

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 15 (701)

15 KWIETNIA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Misterium modlitwy i światła, bliskości z innymi, a przede wszystkim z Ojcem Świętym. Tak w czwartkowy wieczór dziękowaliśmy za pontyfikat Jana Pawła II. Patrząc na tysiące ludzi wypełniających szczerze plac św. Michała i przylegające ulice miało się wrażenie, że Sanok oczekuje na przybycie papieża. Niezwykła była tylko cisza i skupienie, bo na Jego wizyty zawsze czekało się głośnie i radośnie. Tym smutniej zabrzmiały dzwony o godzinie 21.37.

Miało to być pożegnanie młodzieży, a przyszedł cały Sanok. Pomysł, aby spotkać się na modlitwie i czuwaniu w wigilię pogrzebu Jana Pawła II (8 kwietnia), zrodził się w I LO. Informacja o mszy świętej w kościele farnym, choć adresowana do uczniów, błyskawicznie rozeszła się po mieście. I przyszedł wszyscy, również dorośli. Po godzinie dziewiętnastej ze wszystkich dzielnic miasta – Śródmieścia, Wójtostwa, Zatorza, Posady, Olchowiec, Dąbrówki – zaczęły napływać grupy uczestników. Uczniowie podstawówek, gimnazjów i placówek ponadgimnazjalnych wyruszyli spod swoich szkół, aby w Marszu Milczenia dotrzeć przed kościół Przemienienia Pańskiego, gdzie miała być odprawiona polowa msza święta. Wszyscy nieśli zapalone znicze, lampiony, świece. – Kiedy dotarliśmy do ul. Kościuszki, obejrzałem się. Świetlny korowód ciągnął się przez całą ulicę Daszyńskiego aż do kładki. Wrażenie było niesamowite. Nikt przecież nie kazał przychodzić tym młodym ludziom. To był ich autentyczny odruch serca. Chcieli w ten sposób podziękować Ojcu Świętemu. Myślę, że dopiero Jego śmierć uświadomiła im, kim był – dzielił się po uroczystości swoimi odczuciami ks. Wiesław Siwiec, katecheta z I LO.

Przed godz. 20.00 cały plac przed kościołem i przylegające ulice wypełniły się ludźmi (na zdjęciu). Rzeka światełek na ul. Piłsudskiego rozlewała się aż po dawne kino. Szacuje się, że w ów wieczór, kiedy dziękowaliśmy za pontyfikat Jana Pawła II, we mszy świętej wzięło udział około 10 tysięcy osób. Było to prawdopodobnie największe zgromadzenie w historii Sanoka. W pamiętnej mszy świętej, odprawionej przed farą 3 maja 1981 r. z okazji 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wzięło udział – według meldunków ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa – kilka tysięcy osób. Świadkowie tamtych dni uważają, że w wigilię pogrzebu papieża modliło się ich jeszcze więcej.

Znamienne, że czwartkowa msza święta – podobnie jak i tamta z 1981 r. – została zamówiona przez „Solidarność”. Stąd obecność pocztów sztandarowych z największych zakładów pracy, m.in. Autosanu, Stomilu, SZGNIG czy SPGK. Z wyroków Opatrzności spotkali się na niej wszyscy, modląc się i dziękując za papieża, który zawsze tak gorąco apelował o miłość i społeczną solidarność...

W sercach i w pamięci



O. WITOLD POBIEZIŃSKI

Mszę koncelebrował około dwudziestu kapłanów ze wszystkich sanockich parafii, pod przewodnictwem neoprezbitera sanockiego ks. Feliksa Kwaśnego. Kazanie wygłosił ks. Andrzej Skiba, proboszcz fary, który przypomniał m.in. wspaniały dialog, jaki papież prowadził z młodymi przez cały swój pontyfikat: – Mówiłeś z młodzieżą o sensie życia, o walce z wszechogarniającą pustką, o potrzebie życia w prawdzie, o godnym życiu, które wiedzie do szczęścia. Nie kokietowałeś nigdy nikogo, nie dawałeś łatwych odpowiedzi, ale zmuszałeś do myślenia, wyciągania wniosków. Mówiłeś do młodzieży, że młodość jest czasem stawiania pytań: „Dlaczego jestem?”, „Po co żyję?”, „Co powinienem czynić?”. Po liturgii i Apelu Jasnogórskim uczestnicy przeszli na Rynek, gdzie zostały

odmówione dwie różańcowe Tajemnice Świata. Na koniec z płonących zniczy ułożono na płycie Rynku olbrzymie serce.

Całe spotkanie przebiegało w niezwykłej ciszy i skupieniu. Policja nie odnotowała żadnego incydentu. Nikt nie musiał przypominać młodzieży o godnym zachowaniu. – Czegoś podobnego w życiu nie widziałem. Takiej zadumy i tyłu serc zjednoczonych w gorącej modlitwie. Późnym wieczorem, kiedy poszedłem na Rynek, siedziała tam kilkunastoosobowa grupa młodzieży z gitarą. Palili znicze i śpiewali „Barkę” – opowiadał ksiądz Artur Janiec, jeden z organizatorów uroczystości.

W wigilię pogrzebu Ojca Świętego sanoczanie czuwali i modlili się również w Watykanie. Sporo osób zdecydowało

się na wyjazd jeszcze w środę, docierając do Wiecznego Miasta w czwartek po południu. Były to wyjazdy indywidualne bądź z grupami, które zorganizowały się w innych miastach. Niektórym udało się nawet wejść do bazyliki. – Nie zapomnę tego pożegnania z Ojcem Świętym do końca moich dni. I bólu, jaki zalał moje serce. Jako pielęgniarka jestem przyzwyczajona do widoku chorych, których zmienia starość i cierpienie. Tam zobaczyłam kruszynkę, człowieka umęczonego do granic ludzkich możliwości. A przecież wszyscy pamiętamy Go z pierwszych lat pontyfikatu – siłą bijącą z każdego gestu, uśmiech, donośny głos – nie kryje wzruszenia Teresa Koza, której w pielgrzymce do Rzymu towarzyszyła córka Róża.

Dokończenie na str. 7

www.esanok.pl
www.bieszczady24.pl
www.p24.pl
 Sanok, ul. Grzegorza 6
 tel./fax 46-44-338

RATY 0%!
Okno-Res
 Sanok ul. Kościuszki 29
 tel. 464-14-45
 Krosno ul. Staszica 4
 tel. 436-83-03
 Jasło ul. K. Wielkiego 6
 tel. 446-27-35
 Strzyżów ul. Rynek 5
 tel. (17) 276-26-65
www.okno-res.com.pl

VIDOK
 OKNA I DRZWI
 DREWNO-PCV-AL
**Okna
 drzwi**
 tylko
 w
 kwietniu
5 w cenie 3
 * dotyczy profilu PCV Perfectline (5-oko komorowy, kolor biały)
 SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
 USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
 BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG
 w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowodnia, że "psychiczna chirurgia" istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!
 Przyjęcia 16 kwietnia 2005 r. w godz. 9.00-19.00
 HOTEL "Pod Trzema Różami" ul. Jagiellońska 13
 tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

Świat Pawła Biedki, wówczas kilkuletniego chłopca, to były błonie. Ten rozległy pas szmaragdowozielonych łąk położonych nad Sanem, na których miejscowi od wczesnej wiosny do późnej jesieni wypasali krowy. Paweł mieszkał opodal, w drewnianym, dziś już nieistniejącym domu z dużym ogrodem, przy również nieistniejącej od lat ulicy Błonie.

Nie tylko zawód, ale rodzinne tradycje

A jeszcze była piłka, którą wraz z rówieśnikami zawzięcie kopał. I była też rzeka. Czysta i rybna. Na Sanie, jak większość jego kolegów, nauczył się pływać. I właśnie tej umiejętności później wiele zawdzięczał. Już jako rekonwalescent, po długiej chorobie, kiedy przez dwa lata przykuty został do szpitalnego łóżka. Kiedy stanął na nogi, a miał już dziewięć lat, lekarze zalecili pływanie. Na szczęście, dosłownie na wyciągnięcie ręki, był San i były długie gorące miesiące kanikuły. Więc pływał wytrwale, wzmacniając nadwątlone mięśnie.

Były też rozkwitające wiosną rajskie jabłonie, rosące na miejskiej skarpie. I co najważniejsze, po latach reżimu stalinowskiego, harcerstwo. Nasze, niosące jakże inne wartości w porównaniu z wcześniej przystosowywanym na grunt polski pionierstwem w stylu sowieckim. Pojawily się dotąd, jakby wstydlliwe wcześniejsze symbole: krzyż, lilijka, harcerska czapka i hasło – *Ojczyzna, nauka, cnota.*

Dokończenie na str. 6

Ambasador USA w Sanoku

Victor H. Ashe, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, będzie gościł w naszym mieście. Rozpoczęcie wizyty zaplanowano na najbliższy wtorek (19 bm.), w godzinach przedpołudniowych. Przed 10.00 w urzędzie miasta dostojnego gościa podejmą przedstawiciele władz Sanoka z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem na czele. Victor H. Ashe kilkanaście minut swojego czasu poświęci również mediom. Następnie ambasador zwiedzi skansen Muzeum Budownictwa Ludowego oraz Muzeum Historyczne, zaś we wczesnych godzinach popołudniowych będzie gościem w prywatnej hucie szkła „Justyna”.

(cz)

Okiem policjanta

Policjanci z Sekcji Ruchu Drogowego włączyli się do akcji wiosennego przeglądu dróg powiatu sanockiego. Celem jest sprawdzenie oznakowania poziomego i pionowego oraz kontrola stanu technicznego dróg. Zebrane uwagi i wnioski będą podstawą do podjęcia kroków w zakresie organizacji ruchu drogowego, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa pieszych.

(z)

Kultura ponad granicami

W ramach realizowanego przez urząd miasta projektu „Dzielimy się kulturą ponad granicami” gościć będziemy w Sanoku przedstawicieli partnerskiego miasta Humenne. Słowacy wezmą udział m.in. w inauguracji XV Międzynarodowych Spotkań Gitarowych.

(z)

Stomil produkował

W dniu pogrzebu Ojca Świętego część pracowników Stomilu musiała przyjść do pracy. – Zwróciłem się do prezesa z pytaniem o dzień wolny. Decyzja była taka, że tam gdzie będzie to możliwe pracownicy otrzymają urlop, oczywiście jeśli zechcą, a tam, gdzie nie można przerwać produkcji, będą musieli przyjść do pracy – mówi Marek Grzeszyk, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Stomil-Sanok.

(z)

U źródeł Dniestru

Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” zaprasza na wyprawę turystyczną we wschodnią część Bieszczadów i Gór Sanocko-Turczańskich. W programie m.in. zwiedzanie Chyrowa, Dobromila, Starej Soli, monasteru w Ławrowie, Jablonki, Szandrowca i Boberki, wyprawa do Czarciego Kamienia w Spasie, wyjście do źródeł Dniestru w paśmie Rozłucza i przejście przełosem tej rzeki do Hołowiecka. Wyprawa potrwa trzy dni (30 kwietnia – 2 maja). Koszt – 140 zł dla członków PTTK i 95 zł dla członków Koła Przewodników. Więcej informacji pod telefonem (0502) 113 225 lub 463-52-34 (wieczorem).

(z)

Dla spóźnionych

Absolwentom Gimnazjum Męskiego oraz I LO w Sanoku przypominamy, że 10 kwietnia br. upłynął termin wpłat za udział w uroczystościach 125-lecia Szkoły. Ci, którzy jeszcze nie dokonali wpłat, mogą to uczynić.

Dla ordynatorów, lekarzy i personelu medycznego oddziałów: kardiologii, otolaryngologii oraz chemioterapii, doktorowi **Stanisławowi Kufakowskiemu**, doktorowi **Markowi Drozdowi** oraz pani doktor **Marii Jońcy** za wspaniałą wieloletnią opiekę w czasie leczenia mojej żony **Janiny Jurczak** składa serdeczne podziękowanie **mąż Władysław z rodziną**

Pozostaną w pamięci

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Syna** panu **Adamowi Ryglowi** składa **załoga Aresztu Śledczego**

W hołdzie Janowi Pawłowi II

W ciągu kilku dni żałoby narodowej, kiedy to od poniedziałku (4 bm.) w Sali Herbowej Urzędu Miasta została wyłożona księga kondolencyjna, wpisało się do niej blisko tysiąc osób: urzędników, przedsiębiorców, nauczycieli, ludzi starszych oraz młodzież z sanockich szkół.



Najwięcej ludzi, przeważnie niepracujących, emerytów czy rencistów, odwiedziło Salę Herbową UM w Sanoku w minionym tygodniu, przychodząc w godzinach przedpołudniowych.

Różna była treść wpisów, w większości bardzo osobistych. Sanoczanie z reguły dziękowali za ten przeszło dwudziestosześcioletni pontyfikat papieża Polaka. Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie, mimo zakończenia oficjalnej żałoby narodowej, ogłoszonej po śmierci Ojca Świętego, do księgi nadal można się wpisywać. Zainteresowanie w wyrażeniu w ten sposób hołdu Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II zgłosiły przede wszystkim żałogi większych i mniejszych zakładów i instytucji funkcjonujących w mieście. Burmistrz miasta wyszedł naprzeciw tym oczekiwaniom, zezwalając na zabieranie księgi z urzędu na określony czas do zakładu czy instytucji, aby zatrudnieni tam ludzie w godzinach pracy mogli dokonać wpisu, bez konieczności przychodzenia do Sali Herbowej.

(cz)

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO
tel. 465-29-05

21 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący

Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

20 kwietnia (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący

Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-16.00
w pokoju nr 67

21 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni radny

Edmund Haduch
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

Władze Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zachęcają miłośników turystyki do korzystania z uroków schronisk, działających pod skrzydłami tej organizacji. Podczas trwającego od kwietnia 2004 r. do czerwca 2005 r. „Roku Schronisk Górskich” zaplanowano prezentację 33 obiektów, od Magurki po Szczeliniec.

Każdego tygodnia promowane jest inne schronisko, w innej części kraju. W kwietniu gospodarzem prezentacji po raz kolejny był Oddział PTTK „Ziemia Sanocka”. Tym razem celem wędrowki była baczówka „Pod Honem”. Trasę Sanok-Wola Michowa uczestnicy pokonali autobusem. Następny odcinek przeszli pieszo, wędrując czerwonym szlakiem przez Przełęcz (920 m n.p.m.), Wołosań (1071 m n.p.m.) i Hon (820 m n.p.m.), docierając w gościnne progi Joanny i Eugeniusza Markuszewskich. Zmęczonych, przemokniętych i zmarzniętych piechurów gospodarze podjęli uśmiechem i ciepłą strawą. Przy stole brać turystyczna z Sanoka i Ustrzyk dzieliła się wrażeniami i dyskutowała o roli schronisk i baczówek w obsłudze ruchu turystycznego z uczestniczącym w wyprawie Jerzym Kaptonem, dyrektorem Centralnego Ośrodka Turystyki w Krakowie i Józefem Szymbarą, dyrektorem Schronisk i Hoteli Górskich. Po wspólnym biesiadowaniu, nakarmieni i rozochoceni uczestnicy wyprawy, powrócili do Sanoka. – Wcześniej odwiedziliśmy baczówkę „Pod Małą Rawką”, schronisko w Ustrzykach Górnych i Komańczę, a 15 maja zapraszamy do schroniska w Wetlinie – zachęca Krzysztof Prajzner, prezes sanockiego oddziału PTTK, dodając, że wizyta ta zamknie „Rok Schronisk Górskich” w Bieszczadach.

(z) Odpoczynek w drodze na Wołosań.

W baczówce pod Honem



(z) Odpoczynek w drodze na Wołosań.

Przyniosły wiosnę

Coraz więcej bocianów pojawia się na łąkach i polach. To znak, że wiosna zdecydowanie wkroczyła do naszego krajobrazu.

Nasi fruwający „bracia mniejsi”, jak nazywał św. Franciszek z Asyżu ptaki i zwierzęta, stanowią ważne punkty odniesienia w życiu Polaków: wyznaczają granice zmieniających się pór roku, a ich przylot jest jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń w wiosennym kalendarzu biologicznym każdego człowieka.



AUTOR

Bociany zimują w południowej lub centralnej Afryce, na początku każdego roku przelatują trasę doliną Nilu do Egiptu, a potem poprzez Izrael, Syrię, cieśninę Bosfor, Turcję, Morze Czarne i Ukrainę do Polski. Przelot zajmuje około półtora miesiąca, jest uzależniony od panujących warunków atmosferycznych.

Jak podają ornitologowie, co czwarty bocian na całym świecie ma „polskie pochodzenie”. Najwięcej gniazd bocianich znajduje się na wschodnich i północnych terenach Polski, pierwszy tegoroczny bocian był widziany już na początku marca w okolicach Przemysła. Od kilku dni spotkać można te sympatyczne ptaki na podsanockich łąkach.

o. Witold Pobiedzkiński

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Po włamaniu się do zakładu fryzjerskiego przy ul. Kościuszki, w nocy z 5 na 6 bm., nieznanymi sprawcami ukradł kosmetyki do pielęgnacji włosów o łącznej wartości 1000 złotych.

Gmina Sanok

* Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji poszukują sprawców trzech włamań, do których doszło w nocy z 6 na 7 bm. na terenie gminy. I tak z nowo wybudowanego budynku w Czerteżu, po uprzednim sforsowaniu okna, nieznanymi sprawcami zabrano agregat prądowładczy, narzędzia oraz klamki do drzwi o łącznej wartości 2,6 tys. złotych. Tej samej nocy, również w Czerteżu, dokonano włamania do innego nowo wybudowanego domu, z którego skradziony został także agregat prądowładczy. Poszkodowany stratę oszacował na 1,5 tys. złotych. Natomiast w Kostarowcach została obrabowana altana. Złodziej (złodziejka) zabrał z pomieszczenia, do którego najpierw się włamał, radio, narzędzia i butlę gazową o łącznej wartości 500 złotych.

* W Falejówce, 7 bm., 17-letnia mieszkanka powiatu brzozowskiego, wychodząca z stojącego na przystanku autobusu, wpadła pod koła nadjeżdżającego volkswagena. Dziewczyna z urazami głowy

i kręgosłupa została odwieziona do szpitala. Kierująca samochodem 33-letnia kobieta była trzeźwa.

* Policja bada okoliczności tragicznego zdarzenia, którego uczestnikami byli 75-letni kierowca malucha oraz 25-letni motocyklista. Z wstępnych ustaleń wynika, że w Prusieku, 7 bm., na skrzyżowaniu dróg młody człowiek, jadący motocyklem marki Kawasaki, gwałtownie zmienił pas ruchu i wjechał do rowu, ponosząc śmierć na miejscu. Kierowca fiata 126p był trzeźwy. Policjanci ustalają przyczyny tragicznego wypadku.

Gmina Besko

* Nieznany sprawca w nocy z 5 na 6 bm. włamał się do sklepu i po spenetrowaniu wnętrza zabrał gotówkę w kwocie 100 złotych oraz papierosy i kawę różnych marek na łączną sumę 5 tys. złotych.

W drugim tygodniu kwietnia – tak wynika z raportów policyjnych – na naszych drogach było wyjątkowo bezpiecznie, ponieważ tylko w jednym przypadku patrol zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. Pechowcem okazał się kierujący volkswagenem 22-letni Maciej W., mieszkający powiatu sanockiego. Patrol zatrzymał go 6 bm. na ul. Lipińskiego. Młody człowiek miał w wydychanym powietrzu 0,55 mg/l.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozłomir, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.



Do jednego z bunkrów pod zamkiem można dostać się od strony skarpy

W dzieciństwie Robert Bańkosz, jak każdy chłopiec z Olchowca, spędzał całe dnie wśród rumowisk poradzickich bunkrów, rozsiadanych na terenie dawnej wioski, dziś dzielnicy Sanoka, i sąsiednich Bykowiec. Wojna odcisnęła silne piętno na tym zakątku. Tu przecież przebiegała granica na Sanie, dzieląc kraj między obu okupantów, niemieckiego i radzieckiego, przetaczały się fronty, ginęli ludzie. Tu znajdował się obóz jeniecki, w którym życie straciło podobno nawet 20 tys. osób. Na pobliskich wzgórzach chowano żołnierzy radzieckich, niemieckich i słowackich. Po wojnie w piwnicach i na ścianach wielu budynków widoczne były rdzawe plamy krwi...

Na przestrzeni od Bóbrki (k. Soliny) do Krasiczyna zlokalizowanych jest około 120 poradzickich bunkrów i umocnień ziemnych z lat 1940-1941, a po drugiej stronie rzeki około 25 niemieckich. Największe skupisko tego typu obiektów znajduje się w okolicy Leska, Załuża i Sanoka-Olchowca. – Próbaliśmy je zwinventaryzować, gdyż nikt wcześniej tego nie zrobił. Przechodziliśmy lasy, rozmawialiśmy z mieszkańcami. W każdej z wymienionych miejscowości odnaleźliśmy po kilkanaście takich punktów – relacjo-

Choć „Szlak Nadszańskich Umocnień” jeszcze nie funkcjonuje, Robert Bańkosz z Wydziału Rozwoju i Promocji Miasta odebrał już mnóstwo e-maili z pytaniami o szczegóły. Informacja poszła w eter i wzbudziła duże zainteresowanie. Wzorem Europy zwiedzanie i odtwarzanie dawnych fortyfikacji stało się w Polsce bardzo modne i Sanok ma okazję wpisać się w ten trend. W naszym regionie mamy ogromne skupisko radzieckich i niemieckich obiektów z czasów II wojny światowej. Właśnie ten fragment linii Mołotowa, zwany Przemyskim Rejonem Umocnionym, był najgęściej usiany bunkrami. Pod względem atrakcyjności i wartości historycznej nie odbiegają one w niczym od słynnego Wilczego Szańca k. Kętrzyna, który każdego roku przyciąga tysiące turystów.

Tajemnice starych bunkrów

kuje Robert Bańkosz. Bunkry służyły jako punkty strzeleckie, artyleryjskie albo stanowiska obserwacyjno-dowodzące. Były to skromne pomieszczenia z jednym stanowiskiem karabinowym bądź też prawdziwe podziemne twierdze, sięgające dwie-trzy kondygnacje w głąb. Te miały własne ujęcia wody, szamba i agregaty prądotwórcze. W latach 1944-1946 część bunkrów wysadzono. Ocalała mniej więcej połowa. Niektóre są w całkiem dobrym stanie.

Dwa dobrze zachowane obiekty znajdują się pod dziedzińcem sanockiego zamku. Kilka lat temu spenetrował je Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego. – Były to bunkry obserwacyjne. Jeden służył do obserwacji terenu w kierunku Mrzygotu, a drugi Zagórze. Dziś zamieszkują je nietoperze i ogromne ilości pająków. Widziałem kokony wielkości kurzego jajka – opowiada.

Ciekawa historia wiąże się z ruinami bunkra obok szkoły w Olchowcach, gdzie do dziś leżą potężne fragmenty żelbetowej budowli. Mieszkańcy twierdzą, że została ona wysadzona dopiero po przejściu frontu na wschód. W 1941 r. przyjechali tam niemieccy filmowcy, aby nakręcić migawki do niemieckiej kroniki filmowej. Żołnierze inscenizowali walki na linii Mołotowa. – Kto wie, może dokument ten do dziś znajduje się w niemieckich archiwach? Może kiedyś do niego dotrzemy i zobaczymy, jak wyglądał bunkier w Olchowcach? – zastanawia się Robert Bańkosz.

Bardziej dramatyczna była historia położonego kilka kilometrów dalej bunkra na granicy Bykowiec i Załuża. W czerwcu 1941 r. żołnierze radzieccy ostrzelali z niego słowacki czołg LT-38. Zginęła cała załoga i około dwudziestu Niemców. Żołnierze prawdopodobnie byli przekonani, że bunkier jest opuszczony i nie spodziewali się ataku. Zabitych pochowano po przeciwnej stronie drogi. Jeszcze w latach 50. stały tam metalowe krzyże i rozbity LT-38. Pewnego dnia decyzją władz wszystko wywieziono na złom, a cmentarz popadł w ruinę.

Równie dramatyczna historia wiąże się z bunkrem znajdującym się naprzeciwko stacji PKP w Załużu. Obiekt wysadzono po długiej i zaciętej obronie. W ruinach pogrzebana została cała załoga. – Miejscomi opowiadali, że przebywała tam wówczas również rodzina komendanta strażnicy, ale nie było to raczej możliwe – kontynuuje opowieść nasz rozmówca.

Wróćmy jednak do teraźniejszości. „Szlak Nadszańskich Umocnień” liczył będzie 150 km długości. Zdaniem Roberta Bańkosza może on stać się kolejną atrakcją turystyczną regionu, po Bieszczadach, Zalewie Solińskim, Szlaku Ikon czy Szlaku Architektury Drewnianej. W Europie podobne obiekty – linia Maginota, Wał Atlantycki, linia Gustawa – cieszą się ogromną popularnością. W Polsce słynny jest Wilczy Szaniec, Międzyrzecki Rejon Umocniony, a od niedawna Stępińska k. Strzyżowa, gdzie mieściła się potu-

dniowa kwatery Hitlera na froncie wschodnim. W ubiegłym roku miłośnicy fortyfikacji i militariów, skupieni w grupie „Galicja” z Rzeszowa, urządzili tam inscenizację potyczek niemiecko-radzieckich na froncie wschodnim, ściągając rzesze turystów, mieszkańców regionu i ekipę TVP.

W realizację projektu „Szlak Nadszańskich Umocnień” zaangażowało się mnóstwo osób, przede wszystkim Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów pod wodzą Krzysztofa Plamowskiego, Związek Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego z prezesem Jerzym Bylickim, samorządy gmin nadszańskich oraz osoby zainteresowane historią regionu: Andrzej Olejko, Dariusz Półchtopek, Andrzej Romaniak, Arkadiusz Kowski. Pomysł uzyskał bardzo wysoką ocenę ministerstwa gospodarki i 50 tys. zł dotacji na oznakowanie szlaku rowerowego. Oczywiście, konieczne jest włączenie się miejscowych władz, lokalnych społeczności, przewodników. Tak jak w Dynowie, gdzie z inicjatywy nadleśnictwa wykonano wycinkę drzew i uporządkowano teren. Niezbędną przy tego typu przedsięwzięciach reklamę mamy już zapewnioną. W ubiegłym tygodniu Robert Bańkosz i jego koledzy gościli dziennikarzy z magazynu „Odkrywa” w Sanoku. Kolejny sygnał pójdzie w świat i prędzej czy później ludzie zaczną przyjeżdżać do Sanoka nie tylko po to, aby obejrzeć ikony czy obrazy Beksińskiego. (jz)



Niektóre obiekty są w bardzo dobrym stanie.

Czwórka młodych ludzi – z Kanady, Kazachstanu, Indonezji i Niemiec – członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów AIESEC, gościła w I LO, w ramach czwartej już edycji projektu PEACE – lekcja tolerancji, pilotowanego przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Wolontariusze stwierdzili, że był to jeden z najlepszych tygodni, jakie spędzili w Polsce.

Bez barier

Projekt adresowany jest do uczniów z małych miast i wsi, a jego celem zrozumienie innych kultur, przełamanie stereotypów i otwartość na to, co dzieje się w świecie. W tegorocznej edycji wzięło udział 29 wolontariuszy reprezentujących różne kraje i kultury, którzy od lutego do kwietnia odwiedzili 49 szkół w całej Polsce. Sanockie liceum ubiegało się o udział w projekcie już po raz drugi. W tym roku Sanok odwiedziła czwórka studentów: Amal Abdelgayed

dynatorki projektu. Integracji sprzyjały też spotkania pozalekcyjne w domach uczniów podejmujących studentów oraz wspólne eskapady w Bieszczady. Goście odwiedzili też Muzeum Historyczne, gdzie obejrzeli wystawę ikon oraz prac Zdzisława Beksińskiego, uczestniczyli w próbie zespołu „Zgrzyt” z SDK, zwiedzili skansen (a wszystko to dzięki uprzejmości dyrektorów tychże placówek), okolice Sanoka, a także rozegrali dwa mecze piłki nożnej



Podczas rozmowy w gabinecie dyrektora Roberta Rybki.

z Kanady (mający zresztą egipskie korzenie), Wili Anwigun z Indonezji (obywatel Jawy), Gaukhar Kenzhegali z Kazachstanu oraz Juliane Kruger z Niemiec. Przez cztery dni (od 4 do 7 bm.) goście prowadzili zajęcia z uczniami różnych klas, starając się dostosować swój program do umiejętności językowych sanockich licealistów. – Młodzi „profesorowie” byli mile zaskoczeni otwartością naszych uczniów i gotowością do rozmowy na różne tematy. Z kolei ich osobowość i przygotowanie ułatwiały przełamanie bariery językowej, dzięki czemu głos zabierali nawet ci najbardziej nieśmiały – stwierdzają Danuta Penc i Magdalena Połdiak-Łonyszyn, nauczycielki języka angielskiego i koor-

diatorki z uczniami I LO. Radio „Bieszczady” przygotowało wywiad z ich udziałem. – Miniony tydzień był bardzo szczególny w związku ze śmiercią Jana Pawła II. Staraliśmy się modyfikować nasze plany i mimo wszystko zapełnić gościom czas wolny – podkreślają organizatorki. Wolontariusze częściowo uczestniczyli w uroczystościach żałobnych. O naszym papieżu wyrażali się z najwyższym szacunkiem, chociaż nie wszyscy są katolikami. – Entuzjazm, jaki towarzyszył wizycie obcokrajowców, ich zadowolenie, daje motywację, aby ubiegać się o udział w projekcie PEACE również w roku następnym – podsumowują nauczycielki. (z)

Carlo Marchione i inne gwiazdy

Jak już informowaliśmy w niedzielę 17 kwietnia rozpoczną się XV Międzynarodowe Spotkania Gitarowe. W szranki konkursowe staną młodzi muzycy z całej Europy, a podczas koncertów wystąpią prawdziwe gwiazdy.

Podczas koncertu inauguracyjnego (18.00) wystąpi Rzeszowska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Roberta Naściszewskiego z duetem gitarowym „Kris&Yarema Duo”. W poniedziałek 18 kwietnia (20.00) niepowtarzalne widowisko muzyczne zaprezentuje zespół „Lirtisa” z Białorusi. Zespół ten wykonuje muzykę inspirowaną folklorem białoruskim i z innych stron świata. Wielkim wydarzeniem muzycznym będzie recital włoskiego gitarzysty Carlo Marchione, który wystąpi we wtorek 19 kwietnia (20.00). Błyskotliwa wirtuozeria i perfekcja gry, w połączeniu z oryginalnością i głębią interpretacji czynią go jedną z najwybitniejszych indywidualności świata gitary klasycznej. Polski wieczór w środę 20 kwietnia (20.00) wypełni recital laureata pierwszej nagrody sprzed dwóch lat Michała Bąka, utalentowanego gitarzysty młodego pokolenia z Wrocławia oraz duetu Katarzy-

na Duda (skrzypce) i Waldemar Gromolak (gitara). Artyści wykonają m.in. słynną „Historię Tanga” Astora Piazzolli. Koncert finałowy z udziałem laureatów V Międzynarodowych Spotkań Gitarowych odbędzie się w czwartek 21 kwietnia (17.00).

Oprócz konkursu i koncertów, zaplanowane są również lekcje mistrzowskie, wykład i porady lutnicze oraz wystawa prac plastycznych krakowskiej artystki Doroty Pietrzyk. Ceny biletów: 6 zł – młodzież oraz 10 zł (koncert niedzielny i wtorkowy) i 8 zł (koncert poniedziałkowy i środy). Ceny kartetów – odpowiednio 15 i 30 zł. Koncerty odbędą się w SDK. (z)

Iwona Bodziak, dyrektor artystyczny festiwalu Serdecznie zapraszamy na wszystkie koncerty. Tegoroczne, jubileuszowe spotkania zapowiadają się bardzo atrakcyjnie, a następne planowane są dopiero za dwa lata. Będziemy gościć całą plejadę naprawdę znakomitych wykonawców. Naszej imprezie patronuje ministerstwo kultury, a cały projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej.



ARCHIWUM DOMOWE I BODZIAK

Honorowemu Obywatelowi Sanoka

Na pamiątkę pontyfikatu Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, Borys Łapiszczak, znany miejscowy kolekcjoner, specjalizujący się zwłaszcza w regionalnej filokartystyce, własnym sumptem wydał kartę pocztową.

Na karcie, ozdobionej herbem miasta, zreprodukowanych zostało jedenaście zdjęć, z których dziesięć z wizerunkiem papieża Polaka. A każde z nich opowiada o zagranicznych i narodowych

pielgrzymkach, jakie w ciągu blisko dwudziestu siedmiu lat swego pontyfikatu odbył Ojciec Święty, powszechnie nazywany Białym Pielgrzymem. Ponadto znalazła się także reprodukcja karty

pocztowej z wizerunkiem papieża, jaka została wydana przez Poczta Polska w osiemdziesiąt rocznicę urodzin Jego Świątobliwości. W centralnym miejscu karty umieszczone zostały daty pontyfikatu: 16.10.1978 – 02.04.2005.

Nas, mieszkańców tego zakątka kraju, zapewne najbardziej ucieszy wizerunek Jana Pawła Wielkiego opatrzonego podpisem, że była to piąta pielgrzymka, a więc tamta pamiątka z 1997 roku, kiedy papież odwiedził m.in. Krosno i Duklę.

Na tej niezwyklej karcie sanoczanina niewiele miejsca znalazło się na korespondencję, gdyż autor tego przedsięwzięcia umieścił tam wizerunek Ojca Świętego z okresu Jego pielgrzymki do Stanów Zjednoczonych.

Tę kartę nie sposób traktować li tylko jako rarytas kolekcjonerski, ale dokument tym bliższy sercu każdego z nas, ponieważ w niezwykle lakoniczny, ale zarazem sugestywny sposób, obrazuje wielkość dokonań Jana Pawła II. (cz)



Pod patronatem PTTK odbył się w Liceum Ogólnokształcącym międzyskolny konkurs turystyczno-krajoznawczy.

Turystycznie i krajoznawczo

Wzięli w nim udział uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych z Brzozowa, Leska, Ustrzyk Dolnych i Sanoka. Nasze

Sponsorami konkursu byli: PTTK Oddział „Ziemia Sanocka”, księgarnia „Sobótka”, Starostwo Powiatowe, Biuro Promocji Miasta



Pamiątkowe zdjęcie laureatów i organizatorów.

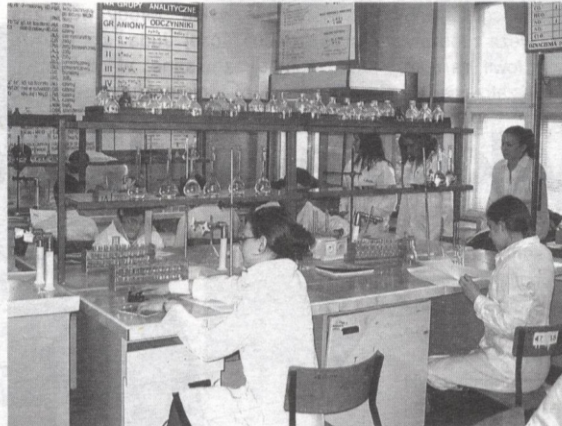
miasto reprezentowały I LO i Zespół Szkół nr 1. Uczestnicy rozwiązywali komputerowy test, obejmujący zagadnienia z geografii, historii, etnografii, tradycji i dnia dzisiejszego województwa podkarpackiego. Sześć osób z najwyższymi wynikami otrzymało nagrody w postaci albumów. W gronie laureatów znaleźli się: Karolina

Królicka i Paweł Lechowicz z ZSL Ustrzyki Dolne, a także czterech uczniów szkół sanockich – Krzysztof Wróbel i Marcin Gondela z ZS1 oraz Szymon Dyjach i Mateusz Olszewski z I LO. Konkurs przygotowały Anna Demkowska i Bożena Myćka. Gościem honorowym był Wojciech Węgrzyn, wiceprezes sanockiego oddziału PTTK.

(b)

Kwas do wody

„Pamiętaj chemiku młody, wlewaj zawsze kwas do wody”. Nie wiemy, czy w szkołach uczą jeszcze tej starej rymowanki, ale uczestnicy III konkursu chemicznego dla gimnazjalistów na pewno wiedzą, jaka jest kolejność wykonywania pewnych czynności w laboratorium. Częścią konkursu były bowiem również zajęcia praktyczne.



ARCHIWUM I LO

Reprezentanci dziewięciu gimnazjów z powiatów sanockiego, bieszczadzkiego, brzozowskiego i leskiego rywalizowali o miano najlepszego chemika w trzeciej edycji konkursu chemicznego (6 kwietnia), zorganizowanego w ZS nr 2 (dawny „mechanik”). Spośród 57 uczestników, zmagających się w pierwszym etapie z zadaniami teoretycznymi, wyłoniono 12 finalistów, którzy poza znajomością teorii musieli również wykazać się umiejętnościami praktycznymi w laboratorium chemicznym. Jak pokazują zdjęcia, atmosfera na sali była twórcza – uczniowie w spokoju i skupieniu, ale z wielkim zaangażowaniem, rozwiązywali przydzielone zadania. Zwycięzcami konkursu zostali: Agnieszka Grzyb (Gimnazjum w Tarnawie Dolnej), Kamil Gućwa (G1) i Piotr Wicijowski (G3). W gronie finalistów znaleźli się również: Joanna Raczkowska i Paweł Stapiński (G4), Piotr Ostalecki (G2), Paulina Piotrowska (Pobiedno), Katarzyna Kucharzyk, Dagna Cipora i Jakub Skowroński (Ustrzyki Dolne) oraz Monika Kabala i Piotr Giba (Tarnawa Dolna). Wszyscy uczestnicy etapu finałowego otrzymali dyplomy, nagrody książkowe oraz upominki, mogą też liczyć na dodatkowe punkty przy przyjęciu do ZS nr 2. Nagrody, a także pizza, ciasteczka i napoje, które uprzyjemniały czas oczekiwania na wyniki konkursu, zostały ufundowane przez sponsorów. Organizatorkami konkursu były nauczycielki chemii w ZS nr 2: Małgorzata Mielecka-Łata i Anna Radzik.

(z)

Międzyskolny Konkurs Poezji Niemieckiej zorganizowany został już po raz trzeci, tym razem w II LO. Regulamin zakładał recytację – w języku polskim i niemieckim – dowolnego wiersza i fragmentu prozy wybranego pisarza niemieckojęzycznego. Uczniowie najczęściej zdecydowali się na utwory Grassa, Goethego, Bachmanna, Rilkego.

Recytowali klasyków

W tegorocznej edycji wzięło udział 14 uczniów reprezentujących I i II LO oraz ZS nr 1, 2 i 3. Jury głosowało w inny sposób niż dotychczas, przyznając 1, 3, 5 punktów dla wybranych uczestników spoza swojej szkoły. Najbardziej spodobała się recytacja Małgorzaty Kuzickiej (II LO), która zajęła pierwsze miejsce. Na kolejnych miejscach uplasowały się: Agata Wolanin (I LO) oraz Katarzyna Osękowska (I LO). Jury przyznało również wyróżnienia dla Anny Pióro (II LO), Diany Michalskiej (ZS nr 2) oraz Saby Lechoszest (II LO). Laureaci otrzymali w nagrodę książki do nauki języka niemieckiego, a pozostali uczestnicy drobne upominki. Organizatorkami konkursu były Agnieszka Grzebierniak, Jadwiga Jagniszczak, Ewa Lipelt i Joanna Poldiak, nauczycielki języka niemieckiego w II LO.

(z)

Talenty z literatury i języka

Pięć opowiadań, trzy recenzje i siedem utworów poetyckich napisanych po angielsku, wyróżnili jurorzy Międzyskolnego Konkursu Literackiego.



ARCHIWUM I LO

Konkurs literacki na najlepszą recenzję, opowiadanie i wiersz został zorganizowany przez anglistki z I LO: Aleksandrę Białecką-Olszewską, Agatę Kuczmę, Danutę Penc oraz Marzenę Rachwał. – Zeszłoroczna szkolna edycja cieszyła się tak dużym powodzeniem, że tym razem zaprosiliśmy do udziału również młodych literatów z innych sanockich szkół ponadgimnazjalnych – mówią nauczycielki. Spośród około 40 prac uczniów II LO, ZS nr 1, ZS nr 5 oraz I LO nagrodzono pięć opowiadań, trzy recenzje i siedem utworów poetyckich. Laureaci (na zdjęciu) zostali uhonorowani cennymi nagrodami książkowymi i rzeczowymi, ufundowanymi przez specjalistyczne wydawnictwa językowe.

(z)

Wciąż zaskakują

Wysoki poziom konkursu „Pottermania”, zorganizowanego w Gimnazjum nr 3, świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu twórczością J. Rowling.

Gimnazjaliści zorganizowali ten konkurs dla uczniów szkół podstawowych z Sanoka i okolic. Uczestnicy zaskoczyli wszystkich doskonałą znajomością pierwszej części przygód małego czarodzieja. Dla znawców najdrobniejszych szczegółów z życia ulubionego bohatera 200 pytań okazało się „łatwizną”. Po długich zmaganiach do ścisłego finału zakwalifikowało się 10 uczniów, z których najlepiej okazali się: Karolina Pietrzycka i Michał Sobolewski z SP2 oraz Kasia Penar z SP3. Konkurs przygotowały Zdzisława Janowska i Bożena Pelczar.

(b)

„Trójka” wśród najlepszych

Gimnazjum nr 3 znalazło się w gronie 10 najlepszych szkół tegorocznych konkursów przedmiotowych dla gimnazjalistów.

Do finałów wojewódzkich zakwalifikowało się dwudziestu uczniów G3. Efektem były 4 tytuły laureata (podwójne tytuły Piotra Wicijowskiego i Radosława Gabigi – matematyka i j. angielski) oraz 5 tytułów finalisty (z j. polskiego i angielskiego oraz historii i informatyki). Udało się utrzymać wysoki poziom przygotowania uczniów – dla porównania w roku ubiegłym uczniowie G3 zdobyli 3 tytuły laureata i 4 finalisty. Wyróżnieni wraz z dyrektorem Krzysztofem Sasko uczestniczyli w uroczystym podsumowaniu wyników, które miało miejsce w rzeszowskim Kuratorium Oświaty. Zarówno laureaci, jak i finaliści mogą teraz bez obaw przystępować do egzaminu gimnazjalnego, ponieważ mają już na koncie odpowiednio po 50 i 8 punktów.

(b)

OKNA Z Krakowa NARESZCIE W SANOKU

OKNOPLAST



SANOK
ul. Jagiellońska 44
tel. 464 49 21

Z Arturem Rzeszowskim, Kierownikiem Działu Rozwoju Sprzedaży w firmie OKNOPLAST-Kraków rozmawia Marta Orlik.

Marta Orlik: Od niedawna również w Sanoku można nabyć wyroby OKNOPLAST-Kraków. Firma ta od lat należy w Polsce do ścisłej czołówki producentów okien i jest największym producentem stolarki w niemieckim systemie VEKA w Europie. Tylko w 2004 roku firma ta sprzedała ponad 200 tys. sztuk okien.



Hala produkcyjna OKNOPLAST-Kraków

Artur Rzeszowski: Cieszymy się bardzo, że również klienci ze Sanoka i okolic będą mogli na miejscu zapoznać się z naszą ofertą. Aby zapewnić najwyższą jakość usług oferowanych przez naszych partnerów handlowych, ogromny nacisk kładziemy na profesjonalne doradztwo techniczne oraz jakość wykonywanych usług montażowych.

Warunki te idealnie spełnia firma WISBUD prowadzona przez Pana Sebastiana Łuczycyckiego, która od dawna sprzedaje okna w Sanoku. Pomimo iż firma Wisbud sprzedawała okna różnych producentów to jednak jej właściciel postanowił skoncentrować się na sprzedaży OKIEN z Krakowa. Pan Sebastian Łuczycycki twierdzi, że podjął tę decyzję ze względu na bardzo wysoką jakość oraz szeroką gamę produktów, których nie można znaleźć w ofercie firm konkurencyjnych. A wszystko to w bardzo korzystnej cenie. Jestem pewien, że wieloletnie doświadczenia OKNOPLAST-Kraków w produkcji okien w połączeniu z profesjonalnym doradztwem i dużym doświadczeniem w zakresie pomiarów i montażu firmy Wisbud pozwolą zadowolić nawet najbardziej wymagających Klientów.

MO: Przyznam, że przygotowując się do rozmowy przyjrzałam się bliżej OKNOM z Krakowa. Pięciokomorowe profile, zamknięte

zbrojenie, srebrne okucia z różnymi dodatkami w standardzie, szyby 1,1 bez uciążliwej ciemnej poświaty. Trudno mieć do nich jakiegokolwiek zastrzeżenia...

AR: Dobór najwyższej jakości elementów to tylko jeden z warunków koniecznych do tego, by wyprodukować dobre okno.

MO: ???

AR: Może Panią zaskoczę, ale wiele osób, oceniając jakość okien, kieruje się pewnym utrwalonym i niestety nieprawdziwym stereotypem. Wychodzą z założenia, że jeżeli okna są wykonane z takich samych profili oraz są wyposażone w podobne okucia i szyby termooizolacyjne, to oznacza, że ich jakość jest taka sama. To jednak tylko połowiczna prawda. Oczywiście, elementy składowe okna mają bardzo istotny wpływ na jakość finalnego wyrobu, jednakże zdecydowana większość fachowców z branży okiennej nie

ma wątpliwości: decydujący wpływ na jakość okna mają kultura techniczna produkcji i doświadczenie pracowników. Inteligentna frezarka, która rozpoznaje profil podany do obróbki, naszpikowane elektroniką maszyny, szybko mknące podajniki i pracownicy ubrani w firmowe kombinezony – tak właśnie wygląda produkcja w naszej firmie. Wszystko to bardziej przypomina laboratorium niż zakład produkujący okna. Chcemy, by klienci mieli pewność, że okna będą funkcjonować długo i bez zarzutu. OKNOPLAST-Kraków im to gwarantuje. Staramy się być również liderem we wdrażaniu nowych technologii. Jednym z pierwszych naszych kroków ku innowacyjnym rozwiązaniom było wprowadzenie nowego okna Awans, którego kształt skrzydła jest zastrzeżony dla OKNOPLAST-Kraków w całej Europie. Jednym słowem tylko w naszych biurach można zakupić ten wyjątkowy produkt. O jego popularności może świadczyć fakt, że już w ciągu

pierwszego miesiąca jego sprzedaż przekroczyła 10 tysięcy sztuk, a obecnie sprzedaż okna Awans to 60% wszystkich zamówień. Dodam jeszcze, że okno Awans teraz staje się hitem również na rynku niemieckim. Jako pierwsi w Polsce wprowadziliśmy TERMORAMKE, czyli ramkę międzyszybową ze stali szlachetnej o niebanalnym, karbowanym kształcie (wzór zastrzeżony dla OKNOPLAST-Kraków), która znacząco ograniczająca zjawisko rosznienia szyb, jak również utratę ciepła w mieszkaniu nawet do 10%. Poszerzyliśmy także wybór koloru uszczelki, do standardowych czarnej i szarej dodając uszczelkę brązową bez dodatkowych dopłat, znakomicie komponującą się z oknami z okleiną drewnopodobną, takich jak złoty dąb czy orzech włoski. Kolejne nowości to półokrągła listwa przyszybowa ART, która pozwala nadać oknu nowy charakter oraz niski próg balkonowy WIN-STEP, o wysokości niecałych dwóch centymetrów, który nie tylko wpływa na estetykę drzwi balkonowych, ale jest niezwykle wygodny dla dzieci lub osób niepełnosprawnych. Nie musimy oczywiście dodawać, że wszystkie te produkty zaprezentowaliśmy jako pierwsi w Polsce a większość z nich oprócz poprawy jakości okien wpływa na ich wyjątkową estetykę. Staramy się by OKNA z Krakowa były prawdziwą ozdobą domu czy mieszkania.

MO: Tajemnicę sukcesu OKIEN z Krakowa można więc określić słowami: najwyższa jakość, wyjątkowy wygląd i prestiż.

AR: Jest to trafna ocena naszej polityki handlowej, lecz ja ująłbym ją nieco inaczej. Chcemy sprzedawać naszym klientom piękny wygląd

elewacji oraz wnętrz, aby mogli się tym cieszyć przez wiele lat. Najwyższa jakość jest gratis.

MO: Czy w związku z uruchomieniem nowego biura w Sanoku firma OKNOPLAST - Kraków przygotowała jakąś specjalną ofertę?

AR: Oczywiście, że tak. Klientów, którzy zechcą zamówić w Sanoku nasze okna do końca kwietnia, spotka ogromna niespodzianka w postaci niespotykane wysokich rabatów w wysokości nawet 27%. Jeżeli ktoś zdecyduje się wpłacić całą kwotę za okna w chwili składania zamówienia otrzyma jeszcze dodatkowo 5% rabatu. Ponadto w tym okresie TERMORAMKA i listwa przyszybowa ART w oknach AWANS dostępna będzie bez żadnych dopłat.

MO: Dziękuję za rozmowę.

AR: Również dziękuję. Mam nadzieję, że podobnie jak w innych miastach, również w Sanoku uda nam się - dzięki jakości produktu i rzetelności usług - pozyskać Państwa zaufanie. Życzę wszystkim podejmowania wyłącznie trafnych decyzji, nie tylko w dziedzinie stolarki otworowej.

TEKST SPONSOROWANY

Poczta „TS”

Kulturalny kierowca
PKS CONNEX

Jestem częstym pasażerem PKS „Connex” na trasie Sanok-Warszawa Zachodnia. Jednak nie zawsze można spotkać tak kulturalnego kierowcę autobusu, jakim jest pan Marek Bogaczewicz. Nazwisko tego pana poznałem w Dyrekcji PKS-u gdzie poszedłem specjalnie, by podziękować za wzorowe organizowanie warunków podróży, bardzo czysty autobus, czyste bagażniki, miłą obsługę, niezwykle miłego i kulturalnego ww. kierowcę. Dyrektor był mile zaskoczony pozytywną opinią o pracy kierowcy, bo często są to tylko uwagi negatywne. Uważam jednak, że należy dobrych pracowników wyróżniać, co zachęci innych do dorównywania do najlepszych. Nam pasażerom jest przyjemniej podróżować w doskonałych warunkach i z tak przyjemnym kierowcą, bo tego samego zdania byli wszyscy współpasażerowie, którzy podróżowali w dniu 23.03.2005 o godz. 10.10 z Sanoka do Warszawy. Miłym zaskoczeniem było, że w powrotnej drodze z Warszawy do Sanoka dn. 31.03. powracaliśmy z tym samym kierowcą. Podróż tę mile wspominamy.

Zadowolony podróżny
M. Okoczek
wraz z małżonką z Sanoka

Panie Burmistrzu, Starosto ratunku!

Sanok niewątpliwie jest interesującym miastem. Miło patrzeć jak pięknie, jak nabiera wyglądu ul. 3 Maja, niedługo dołączy do niej rynek, a zaraz po nim (nie tylko ja mam taką nadzieję) do zasłużonego blasku powróci zamek. Mają w tym swój udział miejscowi władarze, chwala Wam za to!

Jest jednak coś, co niepokoi, co pod znakiem zapytania stawia sens remontowania kamienic, wykonywania nowych, urokliwych (jednocześnie kosztownych) elewacji. Przyczyną tego niepokoiu jest fakt zbyt długiego, zbyt częstego zanieczyszczania głównych ulic miasta nieusuniętym w porę piaskiem (ostatnio nawet żużlem!!!), który z uwagi na duży ruch pojazdów oraz wiatr okropnie brudzi, wręcz paskudzi dopiero co wykonane elewacje. Sytuację pogarszają niedrożne studzienki kanalizacyjne. Tworzą się przy nich brudne kałuże spod kół samochodów także trafiają na ściany kamienic. Najbardziej cierpi na tym przelotowa ul. Kościuszki oraz Jagiellońska. Po prostu żał patrzeć w co zamieniają się odnowione elewacje kolejnych budynków, banków, sądu czy innych.

Wymienionymi ulicami corocznie przejeżdżają tysiące turystów, nie wszyscy mają możliwość podziwiać uroki deptaka. Czy muszą zapamiętać nasze miasto zakurzone, brudne, a niekiedy zwyczajnie zaśmiecone. Myślę, że nie. Wystarczy właściwa organizacja stosownych służb i konsekwentne egzekwowanie solidnego wykonywania ciężących na nich obowiązków. Dobrze byłoby również przywrócić się tym firmom, które zobowiązały się do sprzątnięcia naszych ulic, a niekiedy postępują tak, jakby zapomniały na czym ich praca polega. Różne śmieci można spotkać na każdym kroku.

Myślę, że najwyższy czas coś z opisanym problemem zrobić. Skoro poradziło sobie z nim szeregiem innych miast, to z całą pewnością i nasze to potrafi. Sanok na miano czystego i schludnego zwyczajnie zasługuje.

Z poważaniem
Zbigniew Gromski

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Co wolno, i ile

– Niedawno na przejściu w Krościenku pani celnik nie spodobało się, że wiozłam kilo masła i kilo sera. Gdy zapytałam, skąd mogę dowiedzieć się, ile i czego można wwieźć do kraju, zamiast jasno odpowiedzieć, zaczęła się do mnie lekceważąco odnosić – poskarżyła się w redakcji jedna z czytelniczek. W punkcie celnym w Krościenku poinformowano nas, że produktów mięsnych i mlecznych w ogóle nie wolno wwozić z Ukrainy do Polski. Informacje o normach ilościowych przewożonych towarów wywieszone są na każdym przejściu granicznym. Normy te reguluje rozporządzenie ogólne 968 w Dzienniku Ustaw nr 97 z roku 2004. (b)

SYGNAŁ Z POKOLENIA NA POKOLENIE

Ówczesna młodzież garnęła się do harcerstwa, bo to była organizacja, do przynależności w której nikt nie zmuszał. Bo też harcerstwo, oprócz wspomnianych narodowych wartości, dawało szansę na przeżycie przygody. I to w egzotycznych w tamtych latach Bieszczadach. Nigdy nie zapomni obozu w Chmielcu, miejscowości, której nawet nie było na mapach. Tam, w górnym biegu Sanu, spędził wspaniałe wakacje, będąc blisko dzikiej przyrody. Po raz pierwszy zobaczył osławionego, prawie dwumetrowego eskulapa, węża z rodziny dusiciel. Wraz z kolegami woił na rękę pstrągi, których było w Sanie zatrzęsienie.

stępnie profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Dla niewtajemniczonych przypominamy, że swego czasu nazwisko Juliusza Katza-Suchego – zwłaszcza po sławetnym 1968 roku – nie schodziło z czołówek łamów naszej prasy. Oczywiście w kontekście bardzo negatywnym. A przy okazji autorzy tych publikacji w pewnym sensie „rozstawiali” gród Grzegorza. Bo kariera byłego ambasadora była rzeczywiście niezwykła. Młody wówczas Juliusz, albo raczej Juda, bo takowe imię zostało zapisane w dokumentach sanockiego gimnazjum, zaraz po

dząc najpierw do tzw. zespołu komunikacyjnego prokuratorów, a następnie w ramach tej specjalności trafił do Prokuratury Generalnej. I wówczas, w roli eksperta, można było naszego rodaka oglądać w różnego rodzaju publicystycznych programach telewizyjnych poświęconych przestępstwom drogowym.

A skąd nagle Paryż, gdzie spędził blisko osiem lat? Nigdy nie myślał, że kiedyś znajdzie się we Francji, i to na posadzie rządowej. Otóż Ministerstwo Spraw Zagranicznych postanowiło wysłać jego żonę na placówkę dy-

w Wielkiej Brytanii. Na wyspę dostał się jako żołnierz armii generała Władysława Andersa, osławionego zdobyciem Monte Cassino.

– O tamtych, jakże znaczących sukcesach Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, z reguły się nie mówi – jakby mimochodem wspomina Paweł Biedka. – A jest to rzeczywiście spory sukces, ponieważ po pięćdziesięciu latach sąd brytyjski nie miał wątpliwości, co do zbrodni popełnionych przez Sawoniuka.

Wraz z Powstaniem Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leon Kieres nie widział

Nie tylko zawód, ale rodzinne tradycje

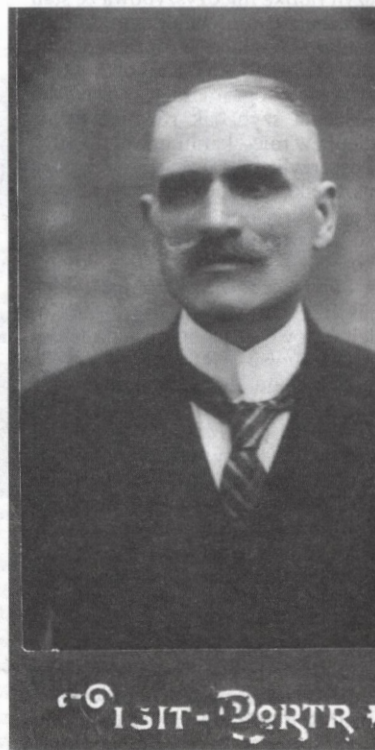
I były też kryminały z serii „Srebrnego kluczyka”, czytane niekiedy ukradkiem przed rodzicami. Dobrych autorów, dziś już klasyków tego gatunku: Agaty Christie czy Arthura Conan Doyle’a.

To był jego świat, ten z podstawówki i pierwszych lat licealnych, słynnej w mieście szkoły średniej, bo poprzedniczki przedwojennego gimnazjum. I teraz, kiedy minęły dziesięciolecia, Paweł Biedka, absolwent prawa na Uniwersytecie Warszawskim, kiedy jest tylko w rodzinnym mieście, próbuje w pamięci otworzyć.

Ale życie rozpędziło się za bardzo. Krystalicznie niegdyś czysty San już nie jest tą samą rzeką. Na darmo chodzić by wzdłuż obecnej ulicy Pogórze (dawniej Waryńskiego), aby spotkać choćby jedno drzewko rajskiej jabłoni. Na szczęście jednak jeszcze Góry Słonne wydają się trwać niezmiennie, choć porastający je las nie jest już taki gęsty jak za jego młodości.

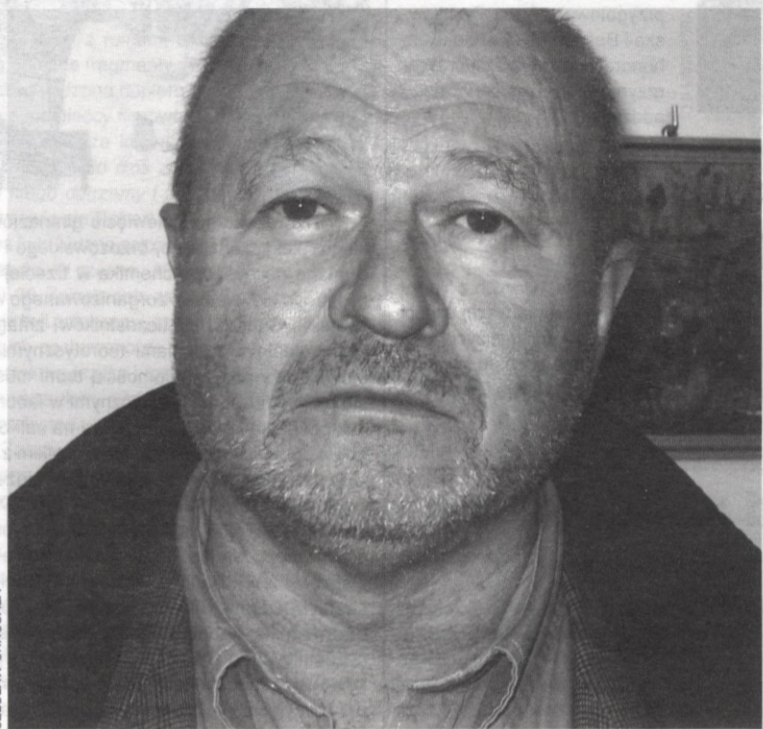
W liceum ogólnokształcącym, żywo interesując się kulturystyką, wspólnie z Mirosławem Sałakiem skompletował drużynę sztangistów, która w późniejszych latach przysporzyła miastu wielu sukcesów na arenie ogólnopolskiej. Dziś po słynnej *Sanoczance* pozostały jedynie wspomnienia, zakurzone dyplomy i medale pochowane przez dawnych mistrzów głęboko w szufladach.

Poszedł w ślady dziadka, również Pawła, doktora praw i burmistrza Sanoka w latach 1914-1919, oraz ojca Stanisława, radcy prawnego, po maturze wybierając studia prawnicze. Dziadek był absolwentem Uniwersytetu Jana Kazimierza, ojciec Uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast on wybrał Uniwersytet Warszawski. Ale na tym nie koniec. Bo jego syn Michał, przedstawiciel czwartego już pokolenia Biedków, urodzony w Warszawie, także jest prawnikiem.



...i Paweł dziadek.

Z tamtych studenckich lat wspomina spotkanie z Juliuszem Katzem-Suchym, absolwentem sanockiego gimnazjum, wieloletnim ambasadorem Polski w Indiach (sylwetkę tę sportretował Wojciech Żukrowski w powieści *Kamienne tablice* – przyp. mój), a na-



Paweł wnuk...

wojnie, już jako przedstawiciel Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych, doktoryzował się. Ale już później, kiedy Gomulka zaczął robić w rządzie czystki, wyszło na jaw, że dyplomata nie może wykazać się dyplomem magisterskim. Podał bowiem, że jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a dociekliwa pani z dziekanatu zaprzeczyła tej informacji. Pomimo bowiem zawieruchy wojennej i okupacji, ocalały dokumenty uczelniane. I to wówczas rozpetła się burza wokół profesora rodem z Sanoka. Ale to tylko na marginesie.

Wróćmy zatem do meritum. Otóż, gdy Juliusz Katz-Suchy dowiedział się od asystenta, że na drugim roku prawa

studiuje sanoczanin o nazwisku Biedka, koniecznie chciał poznać wnuka słynnego burmistrza. „To pana dziadek swego czasu wsadził mnie do więzienia” – stwierdził, wspominając dawne czasy. „Nie mój dziadek, bo on był tylko adwokatem, nie sędzią” – wyjaśnił wnuk sanockiego burmistrza. Zresztą, jak pamięta Paweł Biedka, żona Juliusza Katza-Suchego, lekarz pediatra, leczyła go, gdy był dzieckiem.

Po studiach, zgodnie z nakazem pracy, Paweł Biedka wyładował w podwarszawskim Pruszkowie. I to w tamtejszym urzędzie miasta. Aplikację zrobił w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie, mając od razu tyle farty, że trafił na sprawę zagadkowego zabójstwa Jana Gerharda, człowieka, który był świadkiem śmierci Karola Waltera Świerczewskiego w Jabłonkach pod Baligrodem. Tego zresztą samego, którego

powieść *Łuny w Bieszczadach* przez całe dziesięciolecie kształtowała opinię na temat tragicznych walk z Ukraińską Powstańczą Armią w tym zakątku kraju.

Z czasem wyspecjalizował się w prawie o ruchu drogowym, wcho-

plomatyczną do Paryża. Przy okazji okazało się, że w konsulacie polskim brakuje dobrze wykształconych prawników. I tak upieczono zostały dwie pieczenie na jednym ogniu. Paweł Biedka, jako referent prawny, otrzymał posadę w konsulacie.

Poprawia, gdy nazywa się go dyplomata. Był jedynie jednym z wielu urzędników, jacy pracowali w placówkach dyplomatycznych. I w tym przypadku wcale nie chodzi o skromność, ale o fakty.

Nad Sekwaną spędził przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Tam poznał wielu sanoczan. W Paryżu los zetknął go z Piotrem Dmochowskim, wówczas już marszandem artysty malarza Zdzisława Beksińskiego. A ponieważ Pawła Biedkę z rodziną Beksińskich łączyły bliskie stosunki (dziadek artysty był chrzestnym ojcem jego cioci Stanisławy, zasłużonej nauczycielki), tematów do rozmów obu panom nie brakowało. Ale nie tylko o rodzinnych koligacjach i dziejach rodziny, która osiadła w Sanoku za sprawą powstańca listopadowego Walentego. Dyskutowano o malarstwie, które także fascynowało pana Pawła. O szansach na zaistnienie twórczości Beksińskiego we Francji, o manierze malarza, który coraz bardziej zdecydowanie odchodził od tematyki fantastycznej, co nie tylko drażniło Dmochowskiego, ale również nie bardzo podobało się Biedce.

O spostrzeżeniach sanoczanina na ten temat napisał później Piotr Dmochowski w książce-dzienniku *Zmaganie o Beksińskiego*.

Do Warszawy powrócił pod koniec 1994 roku. Podjął pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości, angażując się w działania Głównej Komisji Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu.

Czy ta praca dała mu jakąś satysfakcję? W każdym razie na pewno była ciekawa. To wówczas udało mu się skazać na dożywotnie pozbawienie wolności Sawoniuka, na którym ciążyło oskarżenie o zbrodnie popełnione na Żydach w Sławotyczach. A sprawa bynajmniej nie była łatwa, ponieważ zbrodniarz przez dziesięciolecia spokojnie żył sobie

jego skromnej osoby w tej instytucji. Dlatego wrócił do pracy w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie. Okazało się, że w jego życiu było to ostatnie miejsce pracy. Z prokuratury, ze względu na zły stan zdrowia, przeszedł w stan spoczynku.

I chociaż, przynajmniej po przejściu na emeryturę, nie powinno go nic wiązać z Warszawą, to jednak w stolicy ma mieszkanie, rodzinę, a także pewne aspiracje zawodowe. – *Chodzę na kryminalistykę do prof. Tadeusza Tomaszewskiego z zamiarem otworzenia przewodu doktorskiego. Wiedzę z wypadków drogowych mógłbym sprzedać na uczelni* – zwierza się.

A Sanok? Niegdyś dotarł był do akt swego dziadka, które odnalazł w Rembertowie. I to z tego okresu, kiedy podczas pierwszej wojny światowej Rosjanie po raz pierwszy zajęli 26 września 1914 roku Sanok i zostali w mieście do – października 1914 roku. Wówczas burmistrz miasta Paweł Biedka udał się do Wiednia, aby powrócić dopiero po drugiej okupacji rosyjskiej, która trwała od 10 listopada 1914 roku do 11 maja 1915 roku.

W opinii historyków burmistrz Paweł Biedka pozostał jako wytrwały polityk i człowiek prawego charakteru, wytrwały w pracy, jakiej się podjął. To za jego czasów w Sanoku wprowadzono oświetlenie gazowe i rozpoczęto m.in. budowę Domu Żołnierza.

Jak mówi, w Sanoku ma rodzinny grobowiec, ale jeszcze ważne dla niego zajęcia w stolicy. Ma wreszcie w grodzie Grzegorza ciotkę Antoninę, u której zatrzymuje się, gdy przyjeżdża z Warszawy. A rodzina Biedków wydaje się być długowieczna. Bo chociaż dziadkowi ze strony jego matki nie było pisane długie życie (zginął w Oświęcimiu), to babcia Maria Sieńko przeżyła 101 lat.

A teraz, na emeryturze, kiedy ma więcej czasu dla siebie, a chcąc być blisko spraw rodzinnego miasta, podjął się funkcji wiceprzewodniczącego oddziału warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Twierdzi, że to tragiczna śmierć Zdzisława Beksińskiego zwróciła w stolicy uwagę na środowisko sanoczan. Ludzie wyrosli w mieście nad Sanem, którzy w wyniku różnych zbiegów okoliczności postanowili na stałe osiedzić w Warszawie, przez lata rozproszeni w metropolii, nagle zapragnęli się zintegrować, aby działać wspólnie i z korzyścią dla swego rodzinnego miasta.

I to jest budujące. Bo większość z nich, co jakiś czas, wraca do miasta swojej młodości, chodzi ulubionymi uliczkami, odwiedza miejsca nadal przypominające tamten Sanok, pewnie mniej ludny, ale przez to bardziej swojski, na pewno bliższy sercu niż teraz po latach, kiedy przyjeżdżają i trudno im spotkać znajomych.

A do takiego rodzinnego spotkania sanoczan, zwłaszcza absolwentów gimnazjum oraz liceum ogólnokształcącego, dojdzie i to w najbliższych tygodniach. I to dzięki wydarzeniu, jakim będą obchody uroczystości z okazji 125-lecia istnienia szkoły.

Na tę uroczystość przygotowani jest również Paweł Biedka. Przyjedzie, bo to jedna z nielicznych okazji, kiedy będzie mógł zobaczyć kolegów z klasy i wspominać czasy młodości.

(czak)

W sercach i w pamięci



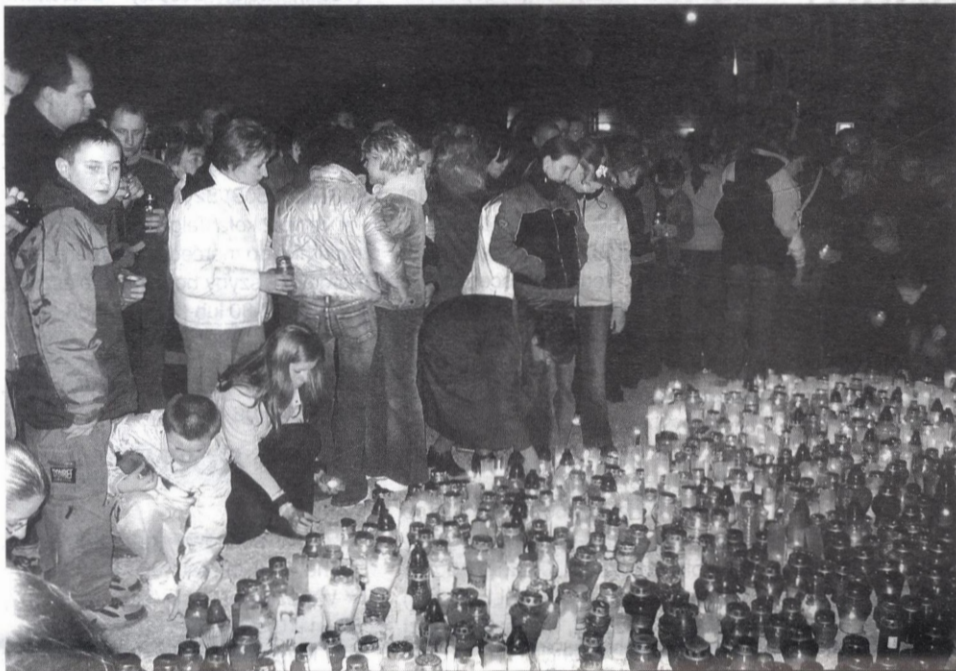
We mszy świętej uczestniczyło wiele rodzin z dziećmi.

O. WITOLD POBIEZIŃSKI



JOLANTA ZIOBRÓ (4)

Mszę świętą odprawiono przy ołtarzu polowym ustawionym na stopniach prowadzących do kościoła farnego. – Nie bójcie się iść na ulice i do miejsc, gdzie gromadzą się ludzie, aby jak apostołowie głosić Chrystusa i Dobrą Nowinę zbawienia na placach miast, osiedli i wsi. Nie czas teraz wstydić się ewangelii, ale czas głosić ją na dachach. Młodzież pytała: „Jak dziś w świecie nastawionym na konsumpcję, używanie, można zostać świętym?”. Podpowiedziałeś, że receptą są błogosławieństwa. Zaskoczenie! Są one portretem ucznia Chrystusowego, obrazem tych, którzy przyjęli ewangelię i chcą, aby ich życie było zgodne z jej wymogami. W błogosławieństwach znajduje się źródło prawdziwego szczęścia. Radość poszukiwania i odnajdywania – powiedział ks. Andrzej Skiba.



Po mszy świętej na placu Rynku zapłonęło tysiące zniczy, ułożonych w kształcie serca. Choć na swoją kolejkę trzeba było trochę poczekać, nikt nie przepychał się i nie utyskiwał. Ludzie modlili się jeszcze po zakończeniu uroczystości, wpatrując się w milczeniu w światła świec.

Dokończenie ze str. 1

W pogrzebie papieża, Honorowego Obywatela Sanoka, uczestniczyła także oficjalna trzyosobowa delegacja władz miasta z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem. Jechać, nie jechać? Oto pytanie, na które musieli sobie odpowiedzieć przedstawiciele sanockiego samorządu. Tym bardziej, że napływające z Rzymu informacje, raczej wskazywały na to, aby nie ryzykować podróży w ostatniej chwili. Ale, kiedy okazało się, że prezydenci i burmistrzowie miast, których honorowym obywatelem był papież (w 2002 roku takich miast w kraju było 28 – przyp. red.), postanowili być w Rzymie, sanoczanie nie chcieli zostać outsiderami. Decyzję o wyjeździe do Watykanu podjęto w środę (6 bm.) i w tym dniu, w godzinach popołudniowych, wyruszone w kierunku Wiecznego Miasta. W czwartek późnym popołudniem delegacja urzędu miasta znalazła się w okolicach placu św. Piotra. Podobnie dzień później, podczas mszy świętej pogrzebowej. – Widzieliśmy całą uroczystość. Mieliśmy również to szczęście, że złożyliśmy swoje podpisy na fładze narodowej,

o której tyle mówiono i pisano w środkach przekazu – powiedział burmistrz. Dodał, że trud podróży był niczym w porównaniu z duchowymi przeżyciami.

Największa chyba zorganizowana grupa pojechała za pośrednictwem PTTK. – W poniedziałek wieczór otrzymaliśmy sygnał z zaprzyjaźnionego biura z Jastki, że mają jeszcze miejsca. Udało się skrzyknąć ludzi w ciągu jednego dnia. W środę o świcie wyjechaliśmy z Sanoka, a w czwartek po południu byliśmy w Rzymie – opowiada Wojciech Węgrzyn. Wbrew zapowiedziom, Wieczne Miasto nieźle poradziło sobie z kilkumilionową rzeszą pielgrzymów. Dominowali oczywiście Polacy. Czuto się ogromną życzliwość. Zdarzało się, że policja zatrzymywała ruch, widząc grupę z polskimi flagami. Część osób z sanockiej grupy zrezygnowała z noclegu, spędzając noc na placu Circo Massimo. Było dość chłodno, ale na szczęście włoścy wolontariusze roznosili koce i okrycia. Uroczystości pogrzebowe pielgrzymi śledzili na telebimach. – Przed oczami, w odległości dwóch-trzech kilometrów, mie-



ARCHIWUM KRYSZYNY DZIOŃ

Podróż z Sanoka do Rzymu trwała ponad trzydzieści godzin. Wiele osób, nawet ci, którzy mieli zapewnione noclegi, zdecydowało się na koczowanie pod gołym niebem, aby być bliżej placu św. Piotra. Sanoczanie z grupki PTTK zatrzymali się na Circo Massimo. – Nie mieliśmy koców ani śpiworów, na szczęście pomyśleli o nich gospodarze – wspomina Teresa Koza.



ARCHIWUM WOJCIECHA WĘGRZYŃNY

W Rzymie nigdy więcej nie będzie już tylu biało-czerwonych flag. Tę na zdjęciu trzyma Wojciech Węgrzyn. Podczas uroczystości pogrzebowych na placu św. Piotra na pewno powiewała przynajmniej jedna flaga z napisem „Sanok”. Wykonały go w autobusie – zieloną i czarną kredką do oczu – Teresa Koza, Józefa Mikus i Joanna Kurek. Flaga dotarła na plac dzięki młodym pielgrzymom z Rzeszowa.

liśmy kopułę bazyliki św. Piotra, a sercem byliśmy tam, na placu. Siedzący po sąsiedzku młodzi Włosi żegnali papieża brawami, a Hiszpanie – tańcami. Nikogo to jednak nie raziło – wspomina uczestniczka wyjazdu Krystyna Dźioń. A Wojciech Węgrzyn dodaje: – Pojechałem, aby podziękować papieżowi za wspaniałe Dni Młodych w 2000 r., w których

miałem szczęście uczestniczyć, i pielgrzymkę do Lwowa, podczas której beatyfikował pochodzącego z Sanoka ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Te spotkania na zawsze we mnie coś zmieniły. Mam nadzieję, że nie zaprzepaścimy tego dziedzictwa, które przekazał nam Jan Paweł II.

(cz), (Jz)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 36,5 m², 2-pokojowe (II piętro), przy ul. Topolowej, tel. (0505) 04-41-12.
- ★ Mieszkanie 50 m² (I piętro), na osiedlu Słowackiego, cena 1.800 zł/m², tel. (0693) 82-60-61.
- ★ Mieszkanie 67 m² (parter) plus garaż obok bloku, w Sanoku przy ul. Wolnej, tel. 463-65-29 lub (0695) 60-82-20.
- ★ Mieszkanie własnościowe 31 m², na osiedlu Błonie, tel. 463-78-54 (od 18.00-20.00).
- ★ Mieszkanie komunalne (wykupione) 44 m² (IV piętro), niski czynsz, przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-73-44.
- ★ Mieszkanie własnościowe 52 m² (III piętro), przy ul. Rzemieśniczej (osiedle Robotnicza), cena 75.000 zł, tel. 463-82-68 lub (0605) 20-69-37.
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m², przy ul. Robotniczej, tel. 463-03-57 lub 463-48-94 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej, tel. (0504) 05-21-68.
- ★ Mieszkanie własnościowe 95 m², w Sanoku, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie 42,40 m² (IV piętro), 2 pokoje plus kuchnia, na osiedlu Błonie, tel. 463-60-69.
- ★ Mieszkanie 30 m² (IV piętro), po remoncie, przy ul. Traugutta, tel. (0506) 86-33-22.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45 m² (parter), 2-pokojowe, loggia, przy ul. Armii Krajowej 12, tel. 464-73-48.
- ★ Dom murowany w Humniskach, na działce 6 a – lub zamienię na mieszkanie w bloku (3, 4-pokojowe) z dopłatą, w Sanoku lub Lesku, tel. 434-24-47 lub (0889) 43-87-96.

- ★ Dom murowany na działce 10 a, przy ul. Słowackiego, tel. 463-67-61 (po 18.00).
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m², parter lub I piętro) oraz działkę uzbrojoną 13 a, tel. 463-36-40.
- ★ Połowę domu w centrum Sanoka, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Nowy komfortowy dom na działce 20 a, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Dom murowany, ocieplony, częściowo wykończony, w Trepczy, tel. (0508) 13-53-00.
- ★ Tanio kiosk typu „Ruch”, w Sanoku, tel. 463-64-76 (wieczorem).
- ★ Budynek produkcyjno-usługowy 450 m², w Sanoku, tel. (0503) 01-52-73.
- ★ Kiosk wolno stojący typu „Ruch”, w Sanoku, tanio, tel. (0698) 96-87-82.
- ★ Lub wynajmę garaż w zabudowie szeregowej wraz z terenem pod skarpą, przy ul. Robotniczej, tel. 463-02-13.
- ★ Działkę budowlaną 15 a, w Czerzeżu, tel. (0609) 50-41-97.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 30 a, w Zagórz, atrakcyjna cena, tel. 463-23-43.
- ★ Działkę 20 a, w Sanoku, tel. (0605) 60-70-21 (wieczorem).
- ★ Zagospodarowaną działkę z altaną (ogrody pracownicze Kiczury), tel. (0607) 57-91-37 lub 463-03-86.
- ★ Działkę budowlaną, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę 22 a, w Stróżach Małych, tel. 462-23-05.
- ★ Wydzierżawię działkę 0,30 ha (łąka), w Czerzeżu, tel. 462-60-52.
- ★ Działkę 17 a, z pozwoleniem na budowę, w Zahutyń, tanio, tel. 469-85-79 lub (0508) 31-71-80.

- ★ Działkę budowlaną 7, 8, 9, 10, 13 a, w Sanoku, tel. 463-67-45.
- ★ Działkę budowlaną 20 a wraz z polem ornym, całość 50 a, w Jędruszkowcach, cena do uzgodnienia, tel. 464-03-67 lub (0661) 58-44-18.
- ★ Działkę 32 a, w Bykowcach, cena 2.300 zł/a, tel. 464-02-55

Kupię

- ★ Zdecydowanie kupię mieszkanie 3-pokojowe, najchętniej na osiedlu Błonie, Słowackiego, tel. (0698) 62-71-38.
- ★ Dom do remontu na działce 15-30 a, w Sanoku lub okolicach, tel. 464-81-03.
- ★ Dom do remontu, tel. (0506) 08-54-85.
- ★ Gospodarstwo rolne lub samą ziemię, tel. (0887) 61-49-36.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), na osiedlu Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.
- ★ Połowę domu (I piętro), oddzielne wejście, wraz z przyległą działką, w strefie podmiejskiej – na mieszkanie w bloku z dopłatą, tel. (0609) 74-15-67.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój dla osoby uczącej się lub pracującej, z osobnym wejściem, tel. (0507) 37-56-04.
- ★ Pokój, tel. 464-49-54.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, w Sanoku przy ul. Cegielnianej, tel. (0506) 71-25-10.
- ★ Dwa pokoje z kuchnią w domu prywatnym, w okolicach Sanoka, tel. 464-05-71.
- ★ Pomieszczenia 40 m² i 100 m², w Sanoku, przy ul. Jana Pawła II, tel. (0506) 18-14-56.

- ★ Lokale biurowe w centrum Sanoka, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Bar lub sprzedam jego kompletne wyposażenie, tel. (0508) 08-91-32 (po 16.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Niedużego domu w Sanoku lub w bliskiej okolicy, tel. (0696) 41-07-01.
- ★ Lokalu handlowego ok. 30 m², w centrum lub dobrym miejscu handlowym, w Sanoku, tel. (0600) 07-74-84.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza caro 1.6 (1993/94), gaz, stan techniczny b. dobry, auto-alarm, cena do uzgodnienia, tel. 464-04-95.
- ★ Mercedes sprinter 312 D KA (1999), dopuszczalna masa całkowita 3,5 t, stan dobry, tel. (0502) 68-34-06 lub 464-23-80 (do 16.00).
- ★ Fiata uno 1.0 (1996), przeb. 78 tys. km, pierwszy właściciel, garażowany, cena 8.500 zł, tel. 463-17-39.
- ★ Żuka, składak, silnik diesel, tel. 463-67-84.
- ★ VW transporter 1.9 TD (1997), tel. 463-44-55.
- ★ Audi A-4, TDI (1997), vw golfa III, TDI (1996), renaulta scenic 1.6i (1996) oraz renaulta lagune, 2.2 D (1995), tel. (0601) 62-06-69.
- ★ VW passata 2.0 plus gaz (1993), bogate wyposażenie, stan b. dobry, tel. 464-44-28 lub (0505) 15-92-22.
- ★ LT 28 D (1986) furgon, stan dobry, tanio, tel. (0505) 17-57-68.
- ★ Motocykl jawa 350 (1985), przeb. 19 tys. km, stan techniczny b. dobry, cena ok. 900 zł, tel. (0502) 61-30-51.
- ★ Poloneza caro 1.6 GLE (1994), instalacja gazowa, cena 1.300 zł, tel. (0602) 10-14-69.
- ★ VW passata combi 2.0 (1995), instalacja gazowa, pełna opcja, tel. 464-40-45 lub (0600) 85-46-19.
- ★ VW vento 1.8 plus gaz, (1993), przeb. 222 tys. km, wspomaganie kierownicy, c. zamek, alarm, cena 14.000 zł, tel. (0691) 84-54-46.
- ★ Fiata CC 700 (1996), przeb. 50 tys. km, tel. 463-25-63.

- ★ BMW 324 D (1988), przeb. 260 tys. km, stan dobry, cena 6.500 zł, tel. (0605) 73-84-18.
- ★ Fiata sienę 1.6, 16 VHL (1998), bogate wyposażenie, pełna konserwacja, tel. (0697) 80-92-32.
- ★ VW golfa III 1.9 D (1997), pełne wyposażenie, białe zegary, jasna tapicerka, zadbane, kolor granatowa perła, tel. 466-10-24.
- ★ Audi B-4 1.9 TDI, combi (1994), peugeot 406 HDI (1999), renaulta scenic dci (2001) oraz mercedesa 124 E-300 combi (1994), tel. (0601) 62-06-69.
- ★ Opla astrę 1.6 (1994), komplet opon zimowych, tel. (0606) 69-98-46.
- ★ Seata toledo 1.8 J (1994), pierwszy właściciel, cena 10.900 zł, tel. 464-00-30.
- ★ Ładę niwę 1.6 benzyna plus gaz (1994), kolor beżowy, autoalarm, cena 7.000 zł, tel. (0500) 21-27-09.
- ★ Kompletnie uzbrojony silnik peugeot 1.9 diesel do poloneza (przeb. 25 tys. km), tel. (0500) 16-74-40.
- ★ Alufelgi 14" z rantem do forda oraz CD-radio z RDS – Sony, tel. 463-80-58 lub (0509) 82-19-67.
- ★ Tanio 2 koła (felgi stalowe, 4 x opony letnie) do mercedesa 123 oraz sztyberdach i szyby boczne do blaszaka, tel. 464-97-80 lub (0661) 18-38-68.

Kupię

- ★ Fiata uno fire 1.0, 1.1, 5-drzwiowy, tel. (0507) 06-86-58.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Deski sosnowe (grubość 7 cm), suche, ok. 1 m³, tel. (0693) 06-23-87.
- ★ Warsztat stolarski (stół), tel. (0502) 57-31-10.
- ★ Maszynę stolarską fabryczną (5 funkcji), piłę taśmową, wyciąg trocin oraz kontener na suszarnie (6 m x 250 x 250), cena do uzgodnienia, tel. 464-44-28 lub (0505) 15-92-22.

Do wynajęcia

- na cele handlu detalicznego, hurtowego, produkcję pomieszczenia o pow. 80 m², 100 m², 300 m², 500 m² lub całość
- Lokal przy trasie Sanok-Dąbrówka
- Możliwość adaptacji wg potrzeb
- Kontakt tel. 465-15-18 w godz. 8.00-15.00

GALILEO KOMPUTERY
Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
SANOK ul. ORZESZKOWEJ 1 tel. 46 44 865

Kompleksowe remonty od A do Z – ocieplenia
tel. 463-82-78, 0605 915 780

BHP szkolenia
dokumentacja
tel. 0607 064 886

REGIPSY – REMONTY WYKOŃCZENIA
tel. 0609 618 849

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

CYKLINOWANIE LAKIEROWANIE
tel. 0609 974 304

Kosiarki, podkaszarki
ELDOM II Sanok
ul. Sobieskiego 18, tel. 463-27-48
Super ceny

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wypredaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD
- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

STANLEY
LIBELLA

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” Sanok
tel. 464-27-55, 464-28-10
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż mieszkania o pow. 46,90 m²
Mieszkanie zlokalizowane jest na pierwszym piętrze w atrakcyjnym jednopiętrowym budynku mieszkalnym przy ul. Dworcowej 39 nad Sanem.
Cena wywoławcza: 1050 zł/m² p.u.
Licytacja ustna odbędzie się 20 kwietnia 2005 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.
Wymagane wadium w wysokości 500 zł.
Szczegółowe zasady określa regulamin przetargu dostępny w biurze Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” w Sanoku
tel. 464-27-55, fax. 464-28-10
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na dzierżawę atrakcyjnego lokalu handlowo-usługowego o powierzchni użytkowej 87,26 m² na pierwszym piętrze w budynku usytuowanym przy skrzyżowaniu ulicy Lipińskiego z ulicą Stróżowską w Sanoku
Istnieje możliwość rozpoczęcia działalności od zaraz bez konieczności adaptacji lokalu.
Przetarg odbędzie się 20 kwietnia 2005 r. o godz. 12.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5a.
Cena wywoławcza dzierżawy 5 PLN/m² (bez mediów).
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu zawarte są w Regulaminie.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru zaferowanej działalności.

ECO SYSTEM FERNO
OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA
Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. „FLASH”
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Sprzedam - cd.

★ Suknię ślubną, kolor ecru (salon Skrzyszowska), stan idealny, rozmiar 38, tel. 463-54-19.

★ Telewizor Sony TRINITRON 21", stan b. dobry, cena 300 zł, tel. 464-01-06 lub (0695) 92-02-78.

★ Plastik do malowania pejzażu na szkle, tel. (0661) 06-31-87 lub 462-23-87 (po 18.00).

★ Ładę cukierniczą, szafę mroźniczą (1400 l) oraz naleśnikarkę (średnica 45 cm), tel. (0504) 02-43-62.

★ Przyczepę campingową Hobby Delux 520 T, 5-osobowa, pełne wyposażenie oraz agregat prądowczy marki Kawasaki, 1.6 KW, tel. (0604) 14-12-50.

★ Wózek dziecienny, dwufunkcyjny firmy „Graco”, w b. dobrym stanie, tel. 463-79-33 lub (0605) 22-72-26.

★ Wózek dziecięcy, stan b. dobry, tel. (0660) 28-88-14.

★ Komputer PC Pentium 2 - 400, 64 MB RAM, 4 GB dysk, monitor 17", cena 450 zł oraz Pentium 3 - 733, 128 MB RAM, 10 GB dysk, monitor 17", cena 700 zł, tel. (0600) 98-12-42.

★ Sadzonki ligustru i inne, tel. 463-01-44 (do 8.00 i po 19.00).

★ Przyczepę jednoosiową, ładowność 1,5 t (nowa), cena 2.700 zł, tel. 464-05-71.

Kupię

★ Londyny - słupy rusztowaniowe, tel. 463-11-08 (w godzinach wieczornych).

PRACA

Zatrudnię

★ AVON - wspiane możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.

★ Osoby z Sanoka i okolic, praca w pełnym wymiarze godzin, możliwość zatrudnienia studentów oraz uczniów szkół zaocznych, tel. (0510) 54-64-47.

★ Sprzedawców bezpośrednich, dobry produkt, wysokie prowizje, tel. (0509) 82-19-29 lub 464-34-93 (po 19.00).

★ Ekipę do budowy budynku usługowo-składowego, w miejscowości Zahutyń, tel. 464-42-20 lub (0600) 29-72-10.

★ Instalatora wod-kan, wiek do 35 lat, od zaraz, tel. 463-48-56 lub (0603) 92-73-60.

★ Młode osoby do pracy w gastronomii - zajazd, Ustrzyki Górne, tel. 461-06-30, 463-04-73 lub (0609) 62-05-95.

★ Pracowników w zawodach budowlanych, tel. 463-82-78 (po 19.00).

★ Firma zatrudni sprzedawcę do sklepu motoryzacyjnego (mile widziana kobieta), elektronika samochodowego (możliwość szkolenia) oraz dwóch dobrych mechaników, tel. 463-70-87 lub 464-46-96.

★ Sprzedawcę, branża: księgarnia językowa, papiernicza, tel. 464-40-27.

★ Piekarza, Pizzeria Blue-Pink, tel. 464-02-82.

★ Opiekunkę do 3-latków, tel. (0887) 61-49-35.

★ Szukam dziewczyny do pracy za granicą, od zaraz, tel. (0047) 45207396.

★ Starszy pan przyjmie panią o łagodnym charakterze do prowadzenia domu oraz do opieki całodobowej, w Sanoku tel. 462-60-64.

★ Zatrudnię młodą energiczną osobę do pracy w handlu, wymagania: uczciwość, dyspozycyjność, tel. (0501) 10-78-43.

★ Miła, dobra pani pomoże we wszystkich pracach domowych, tel. (0502) 62-48-22.

★ J. francuski, matematyka, tel. 463-67-53.

ZGUBY

★ Zaginęła legitymacja studencka wydana przez PWSZ na nazwisko Hryniak Katarzyna, tel. (0661) 64-79-26.

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

STAŁA EKSPOZYCJA
Sanok, ul. Podgórze 4
tel. 0695 961 356

ELEMENTY GIĘTE

Pomiar, projekt, transport
Montaż ze sprzętem AGD w cenie!

CENY PRODUCENTA!
Zakład Produkcyjny MEBLOSKLEJKA
Strachocina 306, tel. 462-62-97

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

Europejski Fundusz Leasingowy

CHODZI o to aby JEŹDZIĆ

464 22 64, 464 22 66

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

R&R Biuro Nieruchomości

ul. 1000-lecia 6 www oleniacz.pl
tel. 464-02-55, 0505 044 102
Do sprzedania
• 8 ha gospodarstwa rolnego w Sanoku
• działki w Bukowcu 10 a - 12 a

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

PROMOCJA Pościel - kołdry - poduszki

Ceny hurtowe
P.P.U.H. TOP-SAN
38-500 Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 464-05-90

UPUSTY DO 30% Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

PORADY PSYCHOLOGICZNE mgr Anna Fedak

psycholog
• problemy wieku dojrzewania
• nerwice dziecięce i młodzieńcze
• określenie ilorazu inteligencji dla potrzeb leczenia
• pomoc w sytuacjach kryzysowych
• badania psychologiczne osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Gabinet prywatny:
Dom Nauczyciela
Sanok, ul. 3 Maja 16
wtorki 17.00-18.00, soboty 9.00-13.00
Rejestracja: tel. 463-40-10

NZOZ „Nafta-Med.” sp. z o.o. w Sanoku, ul. Daszyńskiego 20a

wykonuje badania lekarskie kandydatów i uczniów do szkół ponadgimnazjalnych i wyższych
od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00
Bezpłatne badania uczniów wykonywane są do szkół i uczelni zlokalizowanych na terenie województwa podkarpackiego (Dz. U. nr 120 poz. 767 z późn. zmianami)

DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: MULTI sp.j.
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

OKNA DRZWI

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
464 53 33
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Burmistrz Miasta Sanoka informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta wywieszony zostanie wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży w drodze przetargu. Jest to nieruchomość położona w Sanoku przy ul. Głogowej obręb Dąbrówka, przeznaczona pod zieleni urządzoną oraz usługi sportu i rekreacji.
Wykaz zostanie wywieszony od 18 kwietnia do 10 maja 2005 r.

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B. EL-BUD

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

☐ kable, przewody
☐ złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
☐ oprawy oświetleniowe

☐ gniazda i wyłączniki
☐ telefony, domofony i videodomofony
☐ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy!!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Skorzystaj z oferty Fiata

FIAT SEICENTO 23 000 zł
FIAT ALBEA 32 990 zł
FIAT PANDA 27 800 zł
FIAT PUNTO 3D 31 900 zł
FIAT STILO 3D 47 400 zł

Sprawdź również dostępne serie specjalne z bogatym wyposażeniem.
Warunki oferty w naszym salonie.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 464 64 23

SANTAR FIAT

HISTORIE SPRZED STULECIA

Każda historia ma swój początek, więc i ta swój mieć musi a szukać go należy niedaleko, w podkarpackim Wzdowie gdzie dzisiaj wśród pięknego parku krajo-
brazowego, wznosi się pałac wzniesiony według projektu Adama Ostoi Ostaszewskiego z 1880 r. który mieścił Uniwersytet Ludowy. Przed nim wyrastają z ziemi trzy potężne lipy zasadzone w latach 70. ubiegłego stulecia przez trzech braci: Adama,

techniki druku. Był wszechstronny i bliski geniuszu. Pasją poznania wcześniej skierowała jego uwagę ku zagadnieniom żeglugi powietrznej. Pamiętajmy, że w XIX wieku z jej rozwojem łączono określone wizje przyszłości. Czyż mogło go tutaj zabraknąć? W 1876 r. zbudował duży model sterowca, ale już lata następne skierowały jego uwagę ku zagadnieniom lotu mechanicznego, ku aerodynamie – z nią bowiem

materiałów pędnych którego wchodziła benzyna. To także okres budowy i eksperymentów z dwoma modelami płatowca „Stibor – 1”. To okres, który stawia go w szeregu pionierów mechanicznej żeglugi powietrznej w Polsce. Rok 1908 niesie z sobą realizację koncepcji „Stibora – 2” i „Stibora – 3”. Konstrukcją swym nadał miano „Stibarów” bo „Stibor” to imię właściwe rodowi Ostaszewskich. Adam

Zapomniany hrabia, zapomniany geniusz

Kazimierza i Stanisława Ostaszewskich. W parku jest niewielki wzgórek, który mieszkańcy wsi nazywają cyrklem. To tutaj wznosiło się obserwatorium astronomiczne, to tutaj Adam Ostaszewski dokonywał swych obserwacji, to jego mieszkańcy pamiętają jako człowieka liczącego gwiazdy. Adam Jan Kanty Kazimierz Ostoja Ostaszewski urodził się w 1860 r. we Wzdowie, a zmarł w 1934 r. w Krakowie. Syn Teofila Wojciecha, członka

wiązał przyszłość lotnictwa. W 1888 r. Adam Ostoja-Ostaszewski odbył w Berlinie swój pierwszy lot balonem wolnym w ręku publicznie trzymając polską flagę. W tym samym roku odwiedził wiedeńską wystawę aeronautyczną, oglądał sterowiec „La France” eksponowany w Meudon we Francji. Te kontakty z aeronautyką i lotnictwem dostarczyły mu impulsów do działania, a niebagatelne środki finansowe jakimi dysponował, pozwoliły na szyb-

Ostoję-Ostaszewski nawiązywał tutaj do bogatej tradycji rodu, do Ścibora ze Ściborzyc, rycerza i polityka. „Stibor – 2” był pionowzłotem odrzutowo-wirnikowym, dzisiaj można powiedzieć, że pierwszym śmigłowcem. Pionowzłot Ostaszewskiego dysponował oddzielnym napędem do lotu pionowego (cylinder, wirnik) oraz poziomego (śmigło ciągnące). Umożliwić miał pionowy start i lądowanie oraz lot postępowy, a mocy potrzebnych do uzyskania

Stanów Galicyjskich, uczestnika powstania 1846 r. w Galicji, autora m.in. „Oswobodzenia Polski przez zniesienie pańszczyzny”, rzecznika oświaty powszechnej i twórcy pierwszej szkoły ludowej, która powstała we Wzdowie w 1829 r., był człowiekiem o niezwykłych i bardzo rozległych zainteresowaniach. Jego ideałem był człowiek wszechstronny – typ renesansowego humanisty czy starożytnego myśliciela. Znał dwadzieścia języków, interesował się językoznawstwem i lingwistyką, stworzył system języka powszechnego – języka Ost. Do schyłku swego życia pracował nad jego słownikiem. Tłumaczył poezję, a i sam pisał. Pozostawił też po sobie komedię – obraz sceniczny z okresu walk o niepodległość 1792 r. Interesował się także zoologią, botaniką, mineralogią, paleontologią, geologią, agrotechniką, geografiami, historią, archeologią, heraldyką. Spod jego ręki wyszły m.in. „Sztuce naukowo-literackie z zakresu sztuki i archeologii”. Rysował,



Adam Ostoja Ostaszewski trzymający białą-czerwoną flagę podczas lotu nad Berlinem w 1888 r.

siły nośnej i napędowej dostarczać miała praca mięśni człowieka. „Stibor – 3” był pionowzłotem odrzutowym, który mógł zachowywać układ konwencjonalnego płatowca. W koncepcji Ostaszewskiego jego silnik napędzający śmigło pchające lub ciągnące umożliwiał niemal pionowy start i lądowanie. W tym kontekście Adam Ostoja-Ostaszewski jawi się nam jako pionier i prekursor idei pionowzłotu odrzutowo-wirnikowego i odrzutowego w skali Polskiej i świata. Jego pozycja jest tym donioślejsza, że zdołał on przejść od etapu koncepcyjno-projektowego do realizacji. „Stibor – 2” został bowiem zbudowany w 1908 r. we Wzdowie, a budowa „Stibora – 3” była w poważnym stopniu zaawansowana. Nielotnym pozostaje przy tym brak efektów – „Stibory” nie miały bowiem żadnych szans realizacji lotu. Istotną pozostała wizja. Ona to bowiem wytyczyła kierunki zainteresowań i prac. Historia lotu pionowzłotu to dzieje ostatnich lat i warto tutaj

malował, rzeźbił, interesował się teorią i historią muzyki oraz architekturą. Doktor prawa i filozofii, także działacz społeczny, w równej mierze interesował się nauką, sztuką jak i sportem oraz techniką. Uprawiał jazdę konną, szermierkę, kolarstwo, automobilizm. Posiadał niewątpliwie ambicje odkrywcy. Jego model życia nie mieścił się w schematach epoki. Swymi horyzontami Ostaszewski przetrząsał otoczenie. Kontrowersyjny, a przy tym i megaloman, człowiek na pewno trudny w pozycjach.

Taki był „Leonardo ze Wzdowa” – Adam Ostoja-Ostaszewski, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, który studiował także matematykę u profesorów Gralewskiego i Boguńskiego, kurs matematyki wyższej kończył u prof. Helmholtza w Berlinie, zaś u profesorów Ultramare i Denisevicza studiował w Paryżu rachunek różniczkowy. Interesował się też poważnie, obok astronomii, optyką, fizyką, akustyką, hydrostatyką, elektrycznością i magnetyzmem, chemią oraz mechaniką. Prace z tego zakresu wskazują, że dysponował poważną podstawą wiedzy ścisłej. W 1881 r. zbudował model samochodu, w 1889 r. skonstruował silnik wybuchowy, w 1896 r. zbudował i opatentował w Rosji model mechaniczny sfer świata, w 1900 r. uzyskał we Francji patent na silnik hydrauliczny, w 1908 r. opatentował w Anglii zabawkę latającą (Poland – Bridlike toy flying Apparatus), zaś w 1909 r. otrzymał we Francji patent na koncepcję „Stibora – 2” – czyli latającego pionowzłotu. W tym samym okresie pracował też nad silnikiem gazowym, rozwiązując m. in. kwestię zbiornika na gaz świetlny. Wcześniej zbudował automat do gry w szachy, a także szereg przyrządów naukowo-badawczych z zakresu fizyki i astronomii. Opracował kilka oryginalnych rozwiązań urządzeń optycznych, a także innych z zakresu

kie podjęcie konkretnych prac z zakresu techniki lotniczej, prac, które postawiły go w szeregu jednego z najbardziej interesujących pionierów lotnictwa polskiego. W zakresie techniki lotniczej był, podobnie jak i inni pionierzy, samoukiem. Dysponował jednak szeroką podstawą wiedzy ogólnej. Swe koncepcje teoretyczne i praktyczne konsultował przy tym z takimi autorytetami w tej dziedzinie jak Wilhelm Kress w Austrii, bracia Orville i Wilbur Wright w USA, Henri Farman czy Louis Bleriot we Francji. W trakcie realizacji swych aparatów latających zlecał ich wykonanie fachowcom. Przy budowie „Stibora – 1” zatrudnił mechanika i pirotechnika krakowskiego Mondrzykowskiego, przy budowie „Stibora – 2” i „Stibora – 3” mechaników wprowadzonych przypuszczalnie z Wiednia, zaś przy dwupłacie „Ost – 1”, fachowców zapewne z kręgu wytwórni Wrighta w Pau i Farmana w Paryżu. Poważny majątek ziemski jak i dochody z eksploatacji szynów naftowych w Turzym Polu sprawiały, że jego pozycja pod tym względem była zupełnie wyjątkową wśród innych pionierów lotnictwa polskiego. Lata 1889-1892 to okres pracy i doświadczeń Ostaszewskiego z silnikiem wybuchowym swej konstrukcji – pierwszym w Europie, w skład

pamiętać, że wśród prekursorów jego idei nie zabrakło też Polaka, dziedzica podkarpackiego Wzdowa. Adam Ostoja-Ostaszewski był także twórcą samolotu dwupłatowego, który wzorowany był na samolocie braci Wright – Model A z 1908 r., który zbudowany i oblatany we Francji w 1909 r., winien zająć miejsce pierwszej polskiej udanej konstrukcji lotniczej. „Największy człowiek wszechczasów” jak o nim niekiedy mówiono, nie był traktowany poważnie, jego pomysły, zwłaszcza z zakresu astronomii, bulwersując opinię publiczną budziły zarządek śmiechu i ironię. Zainteresowanie lotnictwem traktowane było jako jeszcze jedno dziwactwo w bogatej kolekcji arystokraty, który ma tyle pieniędzy, że nie bardzo wie, co z nimi robić. W okresie międzywojennym Adam Ostoja-Ostaszewski uważnie śledził rozwój techniki lotniczej – do dzisiaj pozostał plik sporządzonych wówczas przez niego wycinków prasowych. W latach 30. Karolina Mień namalowała jego portret – portret pioniera lotnictwa, na którym Adam Ostoja-Ostaszewski trzyma w ręku francuską „L'illustration” naturalnie z... samolotem dwusilnikowym na okładce.

Andrzej Olejko

Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Sp. z o.o.

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 29

ogłasza przetarg w drodze wyboru oferty

na dzierżawę lokalu gastronomicznego w przyziemiu nowej części Domu Turysty PTTK przy ul. Mickiewicza 29 (wejście obok Banku PeKaO S.A.)

Oferty należy składać w siedzibie Spółki w terminie do 26 kwietnia 2005 r. do godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi 26 kwietnia 2005 r. o godz. 12.30 w obecności oferentów.

Informacje na temat kryteriów stawianych oferentom bezpośrednio w siedzibie Spółki bądź telefonicznie: tel. 463-01-23.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

GALILEO KOMPUTERY

• SKLEP KOMPUTEROWY

• SERWIS KOMPUTEROWY

• NAJTAŃSZY DOSTĘP DO INTERNETU

• KAFEJKA INTERNETOWA

• APARATY CYFROWE

• SANOK ul. Orzeszkowej 1

www.sanok.biz tel./fax (0...13) 46 44 865

PROMOCJA!!!

Monitor LCD 17" BENQ T720

999zł brutto

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na wykonanie remontu chodników na osiedlach SSM wyszczególnionych w załączniku do regulaminu przetargu

Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od 15 kwietnia 2005 r. w cenie 10 zł płatne w kasie SSM.

Ofertę sporządzoną zgodnie z Regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej „remont chodników” należy składać w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 do 26 kwietnia 2005 r. do godz. 15.00.

Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP oddział Sanok nr 34 10202980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do 26 kwietnia 2005 r. do godz. 14.00.

Postępowanie przetargowe odbędzie się 27 kwietnia 2005 r. o godz. 10.00 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Sanok, ul. Traugutta 9.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



AUTOSAN

AUTOSAN S.A. w Sanoku

oferuje sprzedaż

• Prawa wieczystego użytkowania działki nr 2584/76 o pow. 4019 m² wraz z prawem własności obiektu nr 8 o łącznej pow. użytkowej 3525,4 m²

• Cena wywoławcza wynosi 1.100.000,00 PLN

• Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać w Zespole ds. Pracowniczych pod nr telefonu 465-04-07.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

5 – powierzchnia użytkowa 9,08 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 24,00 zł/m².

37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 32,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 5 położone na I piętrze wynosi: 217,90 zł (słownie: dwieście siedemnaście złotych 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 278,40 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt osiem złotych 40/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 26 kwietnia 2005 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 27 kwietnia 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa.

Stoiska udostępnione będą do oglądania 25 i 26 kwietnia 2005 r. w godz. 8.00-14.00. W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę w przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Hokej

Podsumowanie sezonu

W Sanwicie odbyło się oficjalne zakończenie sezonu ligowego drużyny KH Sanok. Na imprezę zorganizowaną przez głównego sponsora KH – Rafinerię Jasto przybyli zawodnicy, trenerzy, działacze oraz sponsorzy.

Na początku spotkania nastąpiła miła uroczystość, bowiem na wniosek klubu KH, Zarząd PZHL postanowił wręczyć złote Odznaki Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Wojciechowi Blecharczykowi – burmistrzowi Sanoka oraz Józefowi Folcikowi – prezesowi zarządu i dyrektorowi generalnemu spółki Rafineria Jasto S.A. – firmy, która jest głównym sponsorem KH Sanok. Ponadto srebrną Odznaką PZHL otrzymał Tomasz Demkowicz, a brązowe Arkadiusz Burnat, Maciej Mermer i Maciej Radwański. Następnie Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, na wniosek KH, za szczególne zasługi na rzecz rozwoju hokeja w Sanoku przyznał Józefowi Folcikowi honorową odznakę Zasłużony dla Sanoka, którą w imieniu zarządu Towarzystwa wręczył Waldemar Och. Każdy z zawodników otrzymał także upominki od głównego sponsora (torby hokejowe i koszulki) oraz władz miasta.



Maciej Radwański wraz z prezesem Rafinerii Jasto Józefem Folcikiem

KH powinien odpuścić ważniejsze mecze i jedynie przygotowywać się do rozgrywek play-off. Dziś wierzę, że można zbudować drużynę, która nie poprzestanie tylko na walce o utrzymanie. Jestem zadowolony z wyników i postawy całego zespołu oraz z pracy trenera Miroslava Doležalika. Zrobiliśmy duży krok, utrzymując się w ekstraklasie. Teraz należy zrobić kolejne. Mogę zapewnić, że Rafineria Jasto nadal zainteresowana sponsorowaniem sanockiego hokeja.

Wojciech Blecharczyk: – Wiem czym jest hokej dla Sanoka. Zależy mi na tym, aby ta dyscyplina nadal się rozwijała. Już niebawem zostanie oddana do użytku nowoczesna hala widowiskowo-sportowa, w której nasi hokeiści będą rozgrywać mecze. Wierzę, że uda nam się zbudować mocny zespół, który przyniesie wymierne korzyści sponsorom oraz wszystkim kibicom.

Arkadiusz Burnat (kapitan drużyny): – W imieniu całej drużyny chciałbym podziękować za wsparcie materialne i duchowe wszystkim osobom i instytucjom, które były zyciwe sanockiemu hokejowi. Ogromnie się cieszę, że zrealizowaliśmy główny cel, jakim było utrzymanie w ekstraklasie. W nadchodzącym sezonie zamierzamy podwyższyć poprzeczkę i zająć co najmniej piąte miejsce w ekstraklasie.

Zarząd KH zawiadamia, że Sprawozdawcze Walne Zebranie Członków odbędzie się 19 kwietnia (wtorek) w hotelu Błonie. Początek o godz. 17.00, a w razie braku quorum o godz. 17.30. Zapraszamy wszystkich członków.

Grzegorz Michalewski

Klub Kibica KH Sanok składa podziękowanie właścicielowi cukierni „U Pierza” oraz hurtowni „Bojka”, a także pozostałym sponsorom oraz kibicom za pomoc w przygotowywaniu opraw meczowych.

Ciężary

Pietrzak na pewno

Kolejnym startem sztagnistów Elcomu-MOSIR były rozegrane w Sędziszowie Małopolskim eliminacje strefowe do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Pewny awansu jest już Kamil Pietrzak.

Wynikiem 210 kg w dwuboju (90 kg rwania, 120 kg podrzut) Pietrzak wygrał wagę do 94 kg, zwycięstwo automatycznie dało mu kwalifikację do OOM. Szanse na awans mają także Szymon Wiechowski i Gracjan Komarski – zdecydowanie porównanie wyników. Wiechowski zajął 2. miejsce w wadze do 62 kg, uzyskując 80 i 100 kg (życiowy podrzut poprawił o 5 kg), Komarski był 3. w wadze do 56 kg – 70 i 87,5 kg. Miejsca na podium wywalczyli także wracający po kontuzji Jarosław Kasza i debiutant Tomasz Szarek. Kasza (80 i 100 kg) był 2. w kat. powyżej 105 kg, Szarek (60 i 85 kg) wywalczył 3. pozycję w wadze do 77 kg. Punktował również 4. w wadze do 69 kg Krystian Tymkiewicz (77,5 i 100 kg). Poza konkursem startował Konrad Komarski. Drużynowo podopieczni Antoniego Witkiewicza zajęli 2. miejsce, ustępując jedynie ciężarowcom Pogorza Gorlice.

(bart)

Tennis

Światła na kortach?

Sanocki Klub Tenisowy jest już po walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Prezesem po raz czwarty został Marian Nowak (na zdjęciu).

Marian Nowak prezesował w poprzedniej kadencji, a wcześniej także w latach 1983-1991. Oprócz niego w zarządzie znaleźli się Jerzy Kondykowski, Michał Szymkowiak i Piotr Graboń (wiceprezesi), Jarosław Adamczuk (skarbnik), Lucjan Błażowski (sekretarz) i Jacek Stach (członek). Komisję rewizyjną tworzyć będą Jan Karnas (przewodniczący), Jan Błażowski i Andrzej Bogaczewicz, a sąd koleżeńcki Eugeniusz Czerepaniak (przewodniczący), Anna Błażowska i Stefan Tarapacki.

– W chwili obecnej najważniejszą sprawą jest ustalenie przyszłości kortów, bo chodzą różne pogłoski co do ich losów.

Chcielibyśmy je oświetlić, ale trudno inwestować pieniądze, jeżeli korty miałyby zostać „zaorne”. W tej sprawie prowadzić będziemy rozmowy z miastem. Zamierzamy także położyć większy nacisk na szkolenie młodzieży oraz zaangażować się w stworzenie ligi regionalnej, w której obok Sanoka grałyby Rzeszów, Krosno, Łańcut czy Lesko – powiedział prezes Nowak.

(bb)

Sport szkolny

Ambitna „jedyńka”

W finałowym turnieju ligi inihoka drużyna SP1 odniosła kolejne zwycięstwo, pewnie wygrywając klasyfikację łączną.

Podopiecznym Dariusza Fineczki należą się brawa za ambicję, bo choć przed ostatnią kolejką zwycięstwo mieli już niemal pewne, to turniej we własnej hali potraktowali prestiżowo. W pierwszym meczu ograli „dwójkę”, a gdy później pokonali „czwórkę”, kwestia 1. miejsca została definitywnie rozstrzygnięta. Gospodarze wygrali turniej przed SP3 i SP4, a królem strzelców został zdobywca 8 goli, Arkadiusz Mielniczek z SP1. Zawodnik ten triumfował także w łącznej klasyfikacji snajperów (28 bramek).

Ostatecznie SP1 zwyciężyła z dorobkiem 21 punktów, wyprzedzając SP4 (16), SP3 (15), SP2 (13) i SP6 (10). Najlepszymi bramkarzami ligi wybrani zostali Mateusz Skrabalak z SP4 i Maciej Matuszek z SP2, a najlepszymi zawodnikami wspomniani Mielniczek i Daniel Długosz z SP4.

– Trzecia edycja ligi była najciekawsza z dotychczasowych, notowaliśmy sporo niespodzianek – powiedział D. Fineczko.

Wyniki ostatniej kolejki:

SP1 – SP2 4-0, SP6 – SP3 1-4, SP1 – SP4 2-1, SP3 – SP2 2-1, SP4 – SP6 3-1, SP1 – SP3 3-2, SP2 – SP6 3-2, SP4 – SP3 0-1, SP6 – SP1 2-1, SP2 – SP4 2-2.

Sponsorzy ligi:
Burmistrz Miasta Sanoka, Starostwo Powiatowe, SPGK firmy: Mansard, Trans-Gaz, Trans-NG, SZGNIG i Polbuk.



Zwycięska drużyna SP1

Wędkarstwo

Dobry start

Najbardziej utytułowany z naszych muszkarzy Ryszard Cieślak (na zdjęciu) od zwycięstwa rozpoczął nową edycję Grand Prix okręgu.



Na Sanie w Łączkach wędkarz z koła nr 1 jako jedyny złowił 5 pstrągów, wygrywając z dużą przewagą. Kolejne miejsca zajęli zawodnicy z Jasta – Łukasz Borowiec (4 ryby) i Jan Janik (3). Punktowali także inni muszkarze z „jedyńki”: 8. Lutek Demkowski, 9. Robert Woźny, 10. Andrzej Cielemecki, 12. Leszek Serwański, 15. Bogdan Lisiewski (po 2), 18. Gracjan Nazarkiewicz, 20. Daniel Zatwarnicki (po 1).

(bart)

Automobilizm

Jedna na cztery

Cztery załogi Sanockiego Klubu Rajdowego pojechały do Przemysła na rajd tamtejszego automobilklubu.

Rywalizację ukończyli jedynie Piotr Oczkiewicz z pilotem Dariuszem Dziokiem, zajmując 10. miejsce na około 20 sklasyfikowanych załóg. Rywalizacja obejmowała 12 odcinków specjalnych na dość widowiskowej, choć zarazem trudnej i selektywnej trasie. Pozostali reprezentanci sanockiego klubu – Michał Stasicki, Grzegorz Golik i Maciej Och – nie ukończyli rywalizacji.

(b)

KRZYŻÓWKA NR 15

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

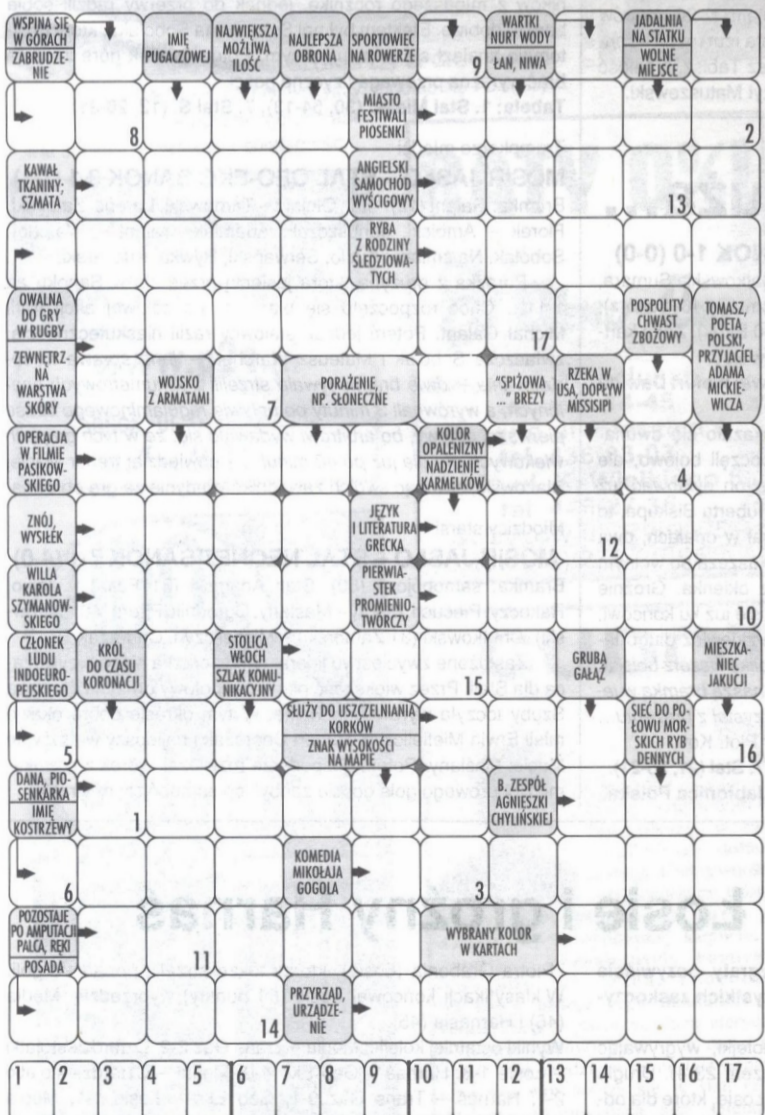
SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 13:

WIARA I GÓRY RUSZY

1. Krystyna Wadas, ul. ks. Winnickiego 40, Zagórz, 2. Grzegorz Maliczowski, ul. Brzozowa 3, 3. Marzena Sokółowska, ul. Kochanowskiego 9/4.

BRAMY
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

Dzisiaj i jutro w ZS4 i SP4 rozegrany zostanie V siatkarski turniej szkół „Belfer 2005”. Tradycyjnie weźmie w nim udział 8 drużyn. Początek w piątek o godz. 16.00, w sobotę o 9.00.

SPORT

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Popis do przerwy!

STAL HERB SANOK – RESOVIA RZESZÓW 3-0 (2-0)

Bramki: Mielniczek (12), Matuszewski (32), Kosiba (69). Stal: Piatek – Ząbkiewicz, Wróblecki, Łuczka, Łukacz – Niemczyk, Węgrzyn, Mielniczek (67 Badowicz), Kosiba – Matuszewski (90 Sumara), Nikody (81 Pańko). Żółta kartka: Badowicz. Sędziował D. Tomas (Jarosław). Widzów 600.

Wiosennej passy ciąg dalszy – trzeci mecz i trzecie zwycięstwo. * Popisowa gra do przerwy, potem spokojna kontrola sytuacji. * Pierwszy gol Tomasza Matuszewskiego. * Już 7 punktów przewagi nad Wisłoką.

W pierwszych trzech kwadransach kibice mogli się przekonać, że z dumnej nazwy Resovia pozostały tylko wspomnienia. Niedawny III-ligowiec był tłem dla pomysłowo grającej Stali, a dwa gole to najniższy wymiar kary. Już po kilkudziesięciu sekundach strzał Rafała Nikodego efektywnie obronił Pietryka, jednak długo nie zachował czystego konta. Stal objęła prowadzenie w 12. min – wyrzut z autu Roberta Ząbkiewicza, płaskie zagranie Daniela Niemczyka i Pawłowi Mielniczkowi pozostało dostawić nogę. Z każdą minutą akcje stalowców nabierały płynności i defensywa gości zaczęła popękiwać coraz więcej błędów. Wprawdzie kolejna próba Nikodego nie dała efektu, ale w 32. min prowadziliśmy już 2-0. W tej sytuacji obrońcy Resovii pogubili się zupełnie, bo jak wytłumaczyć fakt, że po podaniu Marka Węgrzyna piłka trafiła na prawe skrzydło do Ząbkiewicza, który w promieniu 25 metrów nie miał żadnego rywala? „Ząbek” w swoim stylu wypalił na bramkę Resovii, Pietryka zdołał wprawdzie sparować jego strzał, ale wolejowa dobitka Matuszewskiego była już nieuchronna. Chwilę później rozochocony Matuszewski szukał kolejnej szansy, za moment główkował jeszcze Niemczyk i można było zejść na przerwę. Kibice nagrodzili stalowców zasłużonymi brawami, bo ich gra rzeczywiście robiła wrażenie. Zaprezentowali futbol z polem, diametralnie różny niż w meczu ze Strugiem Tyczyn.



Tomasz Matuszewski dobrą grę udokumentował zdobyciem swojego pierwszego gola dla Stali w meczu o punkty

Można było mieć nadzieję na ciąg dalszy w drugiej połowie, tymczasem obraz gry uległ zmianie. Resovia uzyskała optyczną przewagę, dość sprawnie rozgrywając piłkę w środku pola, ale pomysł kończył się w bezpiecznej odległości od naszego pola karnego. Widząc, że defensywa Stali stanowi mur raczej nie do przebiccia, przyjezdni zaczęli szukać szczęścia w strzałach z dystansu. Najgroźniejsza była próba Jakubowskiego w 71. min, jednak piłka minęła słupek. Schowani za podwójną gardą stalowcy nie rezygnowali z kontr., coraz większą aktywność przejawiał Paweł Kosiba, najlepszy obok Marka Węgrzyna zawodnik meczu. W 54. min, po rajdzie przez niemal pół boiska, fatalnie przestrelał (– przypalił się – żartowali kibice), ale kwadrans później mógł wykonać gest triumfu. Po zainicjowanej przez niego akcji uderzenie Bartłomieja Łukacza sparował Pietryka, Paweł skutecznie dobił głową. Przy wyniku 3-0 mecz był rozstrzygnięty, jednak końcówka przyniosła sporo emocji. Po nieudanej pułapce ofsajdowej czystej sytuacji nie wykorzystał Matuszewski, pod koniec meczu okazji mieli także Niemczyk i Piotr Badowicz. W międzyczasie goście ostro protestowali po nieuznanej bramce Grzegorza Kwiatkowskiego, który z pozycji spalonej dobił strzał któregoś z partnerów. Pretensje rywali dotyczyły tyleż ofsajdu, co wcześniejszej ręki jednego z naszych zawodników.

Na półmetku sezonu Stal traciła punkt do liderującej Wisłoki Dębica, po trzech wiosennych kolejkach ma aż 7 oczek przewagi! Czy ktoś mógł spodziewać się tak szybkiego obrotu spraw? Po szczęśliwym remisie z Resovią i porażce ze Stalą, Wisłoka przegrała 0-2 z Kańczugą, a w najbliższej kolejce podejmuje niezwykle silną tej wiosny Stal Mielec. Drużyna Ryszarda Federkiewicza jedzie do 13. w tabeli Siarki tarnobrzegiej i teoretycznie przewagę nad Wisłoką może powiększyć do 10 punktów. W praktyce oznaczałoby to koniec marzeń dębician o awansie i zawężenie grona pretendentów. Choć nie da się ukryć, że najkorzystniejszy w Dębicy byłby dla nas remis.

Tabela: 1. Stal (46, 33-11), 2. Wisłoka (39, 42-16).

W środę (godz. 16.00) Stal podejmuje Krośniankę Krosno.

Puchar Polski

Ostatni kwadrans

BRZOZOVIA BRZOZÓW – STAL HERB SANOK 0-2 (0-0)

Bramki: Mielniczek (77), Matuszewski (85). Stal: Pietrkiewicz – Sumara, Łuczka, Wróblecki, Jęczkowski – Zięba, Niemiec, Tabisz, Sieradzki (46 Mielniczek) – Sawicki (46 Badowicz), Klepacz (65 Matuszewski). Sędziował L. Śnieżek (Krosno). Widzów 600.

Zwycięstwo w okręgowym ćwierćfinale, mimo gry rezerwowym składem. Mecz rozstrzygnięty dopiero w ostatnim kwadransie, gdy podobnie jak z Resovią bramki zdobyli Mielniczek i Matuszewski.

Inicjatywa długo nie przekładała się na wynik, choć prowadzenie można było objąć szybko (okazje Janusza Sieradzkiego). Po zmianach przewaga jeszcze wzrosła i gole w końcu musiały paść. Prowadzenie po efektownej solowej akcji uzyskał Mielniczek, zaskakując bramkarza uderzeniem z 20 metrów w długi róg. Na 5 minut przed końcem Stal miała rzut rożny – centrę Badowicza przytomnie zgrał do tyłu Łukasz Tabisz, a całość płaskim strzałem z linii pola karnego zakończył Matuszewski.

Klasa A

Ta jedyna kałuża...

LKS LUBATÓWKA – STAL II SANOK 1-0 (0-0)

Bramka: Zima (85). Stal: Pietrkiewicz – Gałkowski, Sumara, Sokółowski, Kawa – Bacior, Kseniak, Adamski (46 Tchórz), Gruszecki – Pańko (75 Radożycki), Biskup (60 Birek). Żółta kartka: Gruszecki. Sędziował H. Śliwiński. Widzów 200.

Kuriozalna porażka, o której zadecydował niefart Dawida Pietrkiewicza, bo trudno mówić o błędzie.

Mecz walki na mokrym boisku, które okazało się dwunastym zawodnikiem rywali. Gospodarze rozpoczęli bojowo, ale Stal szybko uspokoiła grę, by po zmianie stron dyktować już warunki. O ile do przerwy była tylko okazja Huberta Biskupa, to później bramkarz miejscowych częściej był w opałach, dwa razy uratował swój zespół. Oklaski zebrał zwłaszcza po wolnym Mariusza Sumary, gdy wybił piłkę niemal z okienka. Groźnie strzelał też Jakub Gruszecki. I gdy mecz miał się już ku końcowi, nastąpiło futbolowe kuriozum, po którym Pierzkiewicz długo leżał załamany. – Dawid przytomnie zagrywał piłkę wszędzie boiska, pech jednak chciał, że ta zatrzymała się przed naszą bramką w jedynej na boisku kałuży. Napastnik rywali skorzystał z prezentu... – powiedział o jedynym golu spotkania trener Piotr Kot.

Tabela: 1. Bieszczady Ustrzyki D. (39, 46-8); 7. Stal (21, 26-21). W niedzielę (11.00) Stal II podejmuje Cisy Jabłonica Polska.

Halowa liga oldbojów

Spokojne Łosie i groźny Harnaś

Rozgrywki dobiegły końca. Ligę wygrały oczywiście Łosie, choć w ostatnim turnieju znowu wszystkich zaskoczyły Harnaś z Błoni.

Harnaś powtórzył wyczyn z trzeciej kolejki, wygrywając z imponującym stosunkiem bramek (tym razem 23-4). Drugie miejsce w turnieju zajął Trans Gaz, a 3. były Łosie, które dla odmiany poległy z Harnasiem aż 1-8... Zresztą w przekroju całej ligi mecze Łosie z Harnasiem żyły własnym życiem – jak Łosie wygrywały, to 5-0, 5-2, 6-0, 6-0, jak przegrywały, to 0-5, 1-8... W ostatniej kolejce najsukcesywniejsi byli oczywiście piłkarze Harnasia, Bukowski i Folta (po 8 goli). Bukowski został królem strzelców ligi (27 goli), wyprzedzając Piotrowskiego (Media)

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Juniorzy starsi

STAL DROMA SANOK – POLONIA PRZEMYSŁ 1-0 (1-0)

Bramka: Gęśła (24). Stal: Florek (46 Bednarczyk) – Sabat, Jęczkowski, Silarski, Klepacz – Niemiec, Rajtar, Tabisz, Chyra – Gęśła, Sawicki (60 Kozieradzki).

Nie tylko pierwszy zespół Stali wygrywa mecz za meczem, także juniorzy Ryszarda Poltowanego legitymują się wiosennym kompletem punktów. Polonia postawiła jednak trudne warunki i już w pierwszej minucie mogła objąć prowadzenie, ale w bramce czujny był Adam Florek. Potem dominowała walka w środku boiska, determinowana przez silny wiatr. W 24. min przypomniał się świetnie dysponowany w wiosennych sparingach Rafał Gęśła, strzałem z 5 metrów zdobywając zwycięską bramkę. Asystował Maciej Niemiec, który także mógł wpisać się na listę strzelców, podobnie jak i Łukasz Tabisz.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (42, 57-9); 7. Stal (22, 24-26).

Juniorzy młodsi

STAL DROMA SANOK – POLONIA PRZEMYSŁ 2-0 (0-0)

Bramki: Kusior (45), Siejko (65). Stal: Drabik – Krawiec, Pankiewicz, Siejko, Dąbrowiecki – Pleśniarski, Pęcak, Paraniak, Guśtak (41 Berling) – Szalęga, Kusior (51 Sawicki).

Goście ograniczali się do obrony, w pierwszej połowie zresztą skutecznie, ale potem przewaga Stali wzrosła. Prowadzenie chwilę po przerwie uzyskał Michał Kusior, wślizgiem kwitując kornierową centrę Michała Pęcaka. Losy meczu rozstrzygnęły się 20 minut później, gdy Dariusz Siejko pewnie wykorzystał sytuację sam na sam. Akcje Stali bywały nieco przekombinowane, brakowało strzałów z drugiej linii.

Tabela: 1. Stal Mielec (38, 47-10); 7. Stal S. (28, 29-14).

Juniorzy młodsi B

STAL SANOK – STAL MIELEC 0-5 (0-2)

Stal: Kurkarewicz – Sokół (65 Ziemiański), Markowski, Koczera, Dufurat (70 Matulewicz) – Ruchlewicz (60 Zgłobicki), Lorenc (60 Bednarczyk), Kruszyński, Bindas (41 Nesterowicz) – Berling (41 Hnat, 65 Osękowski), Prenkiewicz.

W Mielcu remis 2-2, u siebie bolesna porażka... Pierwsza połowa w miarę wyrównana, ale gdy goście do szatni strzelili drugiego gola, stało się jasne, iż o korzystny rezultat będzie bardzo ciężko. Na początku drugiej połowy drużyna Kazimierza Pastuszaka starała się zdobyć kontaktową bramkę (dwie sytuacje Jacka Hnata), ale po kolejnym trafieniu mielczan straciła resztki wiary.

Tabela: 1. Stal Mielec (26, 36-10); 7. Stal S. (12, 13-18).

Trampkarze starsi

STAL SANOK – STAL MIELEC 1-4 (1-0)

Bramka: Sobolak (20). Stal: Szpiech – Molczan, Niedzielski, Zarzycki, Florek – Galant, P. Lorenc, Januszczak, Drabik (60 Kuzio) – Warchoń, Sobolak.

W drużynie Macieja Bukłada musiało zagrać aż 9 zawodników z młodszego rocznika, jednak do przerwy radzili sobie bardzo dobrze. Efektem był gol Sebastiana Sobolaka, który przytomnie znalazł się w polu karnym. Potem jednak górę zaczęła brać wyraźna przewaga fizyczna gości.

Tabela: 1. Stal Mielec (30, 54-13); 7. Stal S. (12, 20-31).

Trampkarze młodsi

MOSIR JASŁO – STAL GEO-EKO SANOK 3-1 (1-1)

Bramka: Galant (12). Stal: Olejarz – Tarnawski, Lorenc, Zarzycki, Florek – Ambicki, Januszczak, Adamiak, Galant – Warchoń, Sobolak. Na zmiany: Kuzio, Serwański, Rywka, Kucharski.

Porażka z drużyną, która jesienią przegrała w Sanoku aż 1-11... Choć rozpoczęło się planowo, po solowej akcji trafił Michał Galant. Potem jednak stalowcy razili nieskutecznością, zwłaszcza Sobolak i Mateusz Warchoń. – Inna sprawa to sędziowanie – dwie bramki rywale strzelili z kilkumetrowych spalonych, a wyrównali 3 minuty po upływie regulaminowego czasu pierwszej połowy, bo arbitrowi wydawało się, że w tych grupach wiekowych gra się już po 40 minut... – powiedział trener Maciej Błażowski, chwając swoich zawodników jedynie za grę obronną.

Młodzicy starsi

MOSIR JASŁO – STAL NEONET SANOK 7-1 (4-0)

Bramka: samobójcza (50). Stal: Adamski (31 Folta) – Jajko, Rakoczy, Plecuch, Mądry – Maślany, Ogrodnik, Pitera (40 Ostrowski), Chutkowski (31 Zamorski) – Mieliczyński, Chorążak.

Zasłużone zwycięstwo lidera, choć porażka nieco krzywdząca dla Stali. Przez większość pierwszej połowy drużyna Janusza Szuby toczyła wyrównaną walkę. W tym okresie dobre okazje mieli Erwin Mieliczyński, Hubert Chorążak i najlepszy w drużynie Maciej Maślany. Potem gospodarze rozwiązali worek z bramkami. Honorowego gola goście zdobyli po samobójczym strzale.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Jesteśmy stąd

Radio BIESZCZADY

i dobrze rokujemy ...

Studio Piłkarskie

Niedziela: 13:00 - 16:00

Magazyn Sportowy

Niedziela: 19:00 - 20:00

Rzeszów 99,4 FM, Podkarpackie 104,9 FM, Podkarpacie 89,5 FM, Bieszczady 106,5 FM

SPORT

NA

TELEBIMIE

w niepowtarzalnej salce kinowej



PUB "Football Club"

Sanok, ul. Kopernika 10, otwarte: od 13:00 do 01:00
rezerwacja miejsc w salce: 46 46 611

16 kwietnia

WIELKIE OTWARCIE !!!

m.in.

liga polska:

Groclin - Amica